GŁOS POMORSKI

Nr. 34 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **3.812 500** mkp., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **4.324.500** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5.600.000 mkp., do Niemiec 7.500.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Angiji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cents W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziadz, P. K. K. P. Grudziądz** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu **nr. 201193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 100.000 mk. **w dziale reklamowym** na stronie 1-3 łam. przed tekstem 500.000 mk., wśród tekstu 300.000 mk., za tekstem 240.000 mk, dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialnosc i za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 10-go lutego 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Polska zaprowadza obowiązkową służbę wojskową.

(Od własnego korespondenta.")

Warszawa, 8. 2.

Sensacją dnia dzisiejszego jest doniosła w swych skutkach dla przyszłości państwa przez Sejm ostatecznie uchwalona ustawa o powszechnej służby wojskowej.

Kardynalny punkt ustawy stanowi dwuletnia służba wojskowa, za którą głosowała olbrzymia większość posłów.

W trzecim czytaniu przyjęto wszelkie wnioski uchwalone większością komisji wojskowej a odrzucono wszelkie wnioski mniejszości opozycyjnej.

Nad całością ustawy głosowały wszystkie stronnictwa polskie od skrajnej prawicy, aż do Wyzwolenia włącznie

Przeciw głosowały PPS. i mniejszości narodowe.

Po uchwaleniu zgotowano gorące owacje ministrowi gen. Sosnkowskiemu, referentowi sejmowemu posłowi Zamoyskiemu, jako głównemu twórcy tej tak ważnej ustawy. Nadmienić należy, że pierwszym referentem i gorącym obrońcą powyższej ustawy był gen. broni Józef Haller, aż do chwili swego wyjazdu do Ameryki i złożenia mandatu poselskiego.

Min. Zamoyski o polityce naszej w stosunku do Czechosłowacji i państw bałtyckich.

Wiedeń, 8. 2. (PAT.) „Neues Wiener Journal" zamieszcza wywiad z ministrem spraw zagranicznych p. Zamoyskim. Zapytany o stosunek Polski do Czechosłowacji p. min. Zamoyski powiedział: Jest rzeczą zrozumiałą, że dla naszego stosunku do republiki czechosłowackiej miarodajne są również ogólne wytyczne naszej polityki zagranicznej. Jesteśmy owiani szczerą chęcią ułożenia naszych stosunków do republiki czechosłowackiej w sposób przyjazny. Przekonani jesteśmy, że uda się usunąć wszystko to, co mogłoby utrudniać te przyjazne stosunki. Na zapytanie o tak zwane państwa kresowe, p. minister odpowiedział: Jest to kwestją nader aktualną i muszę zaznaczyć dość dobitnie, że interesy Polski nie leżą wyłącznie w Europie środkowej. Jesteśmy zupełnie świadomi naszej misji na wschodzie i nie zaniedbamy niczego, co mogłoby przyczynić się do wypełnienia tych zadań polskiej polityki zagranicznej.

W dniu 15 lutego rozpocznie się w Warszawie konferencja Polski i państw bałtyckich. Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, iż narady warszawskie przyczynią się istotnie do ukształtowania przyjacielskich i serdecznych stosunków Polski do Finlandji, Łotwy i Estonji. W sprawie Litwy p. minister oświadczył: Kto bada przedmiotowo i uważnie rozwój stosunków polsko-litewskich, ten wie, że w konfliktach nie było ani jednej fazy w której brakowałoby z naszej strony szczerych usiłowań dojścia do porozumienia z sąsiadem litewskim. Sądzę że ostatecznie i tu zwycięży nasza polityka utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków, tem bardziej, że jestem przekonany, iż w kwestji kłajpedzkiej zupełnie uzasadnione i zabezpieczone przez traktat pokojowy stanowisko nasze znajdzie pełne uwzględnienie.

Zdemaskowanie intryg Leoyd George'a.

Tajne dokumenty w posiadaniu George'a. — Wymysły fantazji. — Zadowolenie prasy francuskiej z stanowiska Mac Donalda.

Londyn, 8. 2. (PAT.) Wczoraj wyszedł na jaw fakt, że Lloyd George posiada egzemplarz nader ważnych dokumentów francuskich nadesłanych do angielskiego urzedu zagranicznego. Treści tych dokumentów Mac Donald nie zna. Zwrócono się poraz wtóry z prośbą o zwrot tych dokumentów. W dniu, w którym dokumenty owe zostały przesłane Lloyd Goergowi. Foreig Office nie posiadało kierownika, gdyż Mac Donald przejmował wówczas władzę od Baldwina.

Paryż, 8. 2. (PAT.) W związku z rewelacjami Clemenceau oświadczył współpracownikowi „Intransigeant", że są to jedynie wymysły fantazji. Tajny układ, któryby nie był znany kongresowi amerykańskiemu — mówił Clemenceau— nigdy nie mogłyby być prawomocnym Clemenceau dodał. że jeżeli ktoś posiada taki dokument, to on — Clemenceau gotów jest zapłacić całą sumę odszkodowań.

Paryż, 8. 2. (PAT.) Prasa wyraża zadowolenie z powodu stanowiska, jakie zajął Mac Donald w sprawie wywiadu L. Georgea z przedstawicielem dziennika „New York World". Dzienniki snują w związku z tem pomyślne wróżby dla przyszłych stosunków francusko-angielskich ustalając paralelę między tem zachowaniem się Mac Donalda a jego oświadczeniem dotyczącem współpracy obu krajów. „Petit Parisien" zaznacza że intryga L. George'a stała się kamieniem probierczym stosunków francusko-angielskich.

Marka polska oficjalnie notowana w Nowym Yorku.

(Telegram „Głosu Pom.")

Nowy York, 7 lutego.

W dniu dzisiejszym zanotowała giełda nowojorska oficjalnie po raz pierwszy od dłuższego czasu markę polską. Notowanie wynosiło 1,20—1,10 za 10 milionów. Fakt ten wskazuje, iż trwająca na naszych giełdach już od szeregu tygodni stabilizacja walut wzmacnia coraz bardzej zaufanie zagranicy do nas. Jeśli się zważy, iż notowania giełdy nowojorskiej są pierwszorzędnego znaczenia dla całego świata finansowego, który regulnje swe obroty wedle wiadomości nowojorskich, fakt ten nabiera tem większego znaczenia.

Zaznaczyć wreszcie należy, iż w Zurychu rozpoczęto w ostatnich dniach notować Warszawę w transakcjach międzybankowych. Dotychczasowe notowania Warszawy w Zurychu były półoficjalne i wyłącznie szacunkowe, a więc nie oparte na transakcjach.

Zabiegi Rotschildów bez rezultatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lutego.

Pojawiły się w prasie pogłoski, że Rotschildowie i inne banki zagraniczne podjęły zabiegi, **ażeby przez skup akcji osiągnąć decydujące wpływy w Banku Polskim.** Doniesienia te wywołały z natury rzeczy wielkie zaniepokojenie opinji. Możemy ją uspokoić o tyle, że **zabiegi te nie osiągnęły żadnego rezultatu.**

Państwowa Rada Oszczędnościowa.

Warszawa, 8. 2. (PAT.) Do rady oszczędnościowej wchodzą na zasadzie rozporządzenia prezesa Rady Min senatorowie: Banaszek (NPR), Kasznica (Ch. N.), Zdanowski (Z. L. N.). posłowie; Osiecki (Piast) Romocki (Ch. D.), Thugutt (ZPSL) i Moraczewski (P. P. S.). tudzież pp.: Piotr Drzewiecki. Jan Jankowski, Kaz. Fudakowski, Karol Lutostański. Jan Kucharzewski. Ign Radziszewski, R. Rybarski. dr. A. Rząd, Tad. Sułowski. I Tołłoczko i Tad. Tomaszewski.

Wreczenie „Virtuti Militari" królowi belgijskiemu.

Bruksela, 8. 2. (PAT.) Minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej wręczył królowi Albertowi na uroczystej audjenecji wielką wstęgę orderu „Virtuti Militari". Podczas uroczystego aktu król był w otoczeniu swego domu wojskowego oraz generałów Collyna i Berhelma. Polskiemu ministrowi pełnomocnemu towarzyszyli członkowie poselstwa.

Najazd na Pomorze.

Grudziądz, 9 lutego.

Pan Witos, który w dwóch secesjach — Dąbskiego i Bryla — duże poniósł straty, sanuje się na wszystkie strony. Baczniejszą zwraca on uwagę na Pomorze. którego co prawda nie kocha. i które ma ten fatalny błąd geograficzny, a może i polityczny, że granicy na północy o „staw trochę większy jak nasz w Wierzchosławicach".

W każdym razie przezwyciężył wstręt do . tych, których widzi chętniej odchodzić jak przychodzić" i przybywając sam do Grudziądza powiedział swym wiernym i niedowierzającym, co powiedzieć uważał za stosowne.

I radość panuje wielka w „Gazecie Grudziądzkiej" i wielka nadzieja wśród osadników, kolonistów, gburów i chłopów, że reforma agrarna ruszy z miejsca, że parcelacja raźnym postąpi naprzód krokiem i że każdy, zapisany na liście P. S. L. otrzyma role w bród i zapomogi rządowe itd. itd.

Fatalny zbieg okoliczności chciał, że w dniach zjazdu w Grudziądzu otrzymał Okregowy Urząd Ziem. w Grudziądzu dwa wagony zaległych skryptów i aktów jako pokwitowanie dotychczasowej czteroletniej działalności Urzedu Ziemskiego na którego czołowe i kierujące stanowiska forsowało Polskie Stronnictwo Ludowe swoich najlepszych znawców i zapalonych zwolenników reformy agrarnej. Wiadomo przecież, że na czele tych Urzędów stali ludzie blizcy sercu p. Witosa jak panowie Kiernik i Osiecki, że dzierżyli przez lata i miesiące krzyż w ręku i że kolonistów. osadników, gburów i chłopów z Pomorza błogosławili tak, że przeklinają oni dziś reformę agrarną i jej zastosowanie przez ludzi z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Mimo wszelkich doświadczeń naszych rolników w dziedzinie kolonizacji a raczej dewastacji mimo wszelkich pozostających na papierze żelaznych orędzi p. Osieckiego ryzykuje Polskie Stronnictwo Ludowe dalsze wygrywanie hasła reformy agrarnej na Pomorzu, wiedząc że jedynie za pomocą tego hasła skaptować może sobie łatwowiernych.

Tak na Pomorzu!

W Małopolsce znowu, gdzie panowie Dabscy i Brylowie panu Witosowi patrzą na palce i licytują go atutami bardziej przekonywującymi, rezygnuje już Polskie Stronnictwo Ludowe z forsowania reformy agrarnej i szuka zgody i porozumienia z tymi, których majątki „obiecuje" swym zwolennikom

„Kurjer Lwowski" dawniejszy organ Witosa donosi:

„W kołach sejmowych i politycznych stolicy przedmiotem ożywionych dyskusji są najnowsze próby p. Witosa zmierzające do utworzenia bloku sejmowych stronnictw prawicowych wraz z niektórymi kołami pozasejmowemi.

P. Witos zwrócił się mianowicie z ofertą do konserwatystów krakowskich. Podróż do Krakowa — celu odbycia konferencji miała miejsce przed obradami rady naczelnej „Piasta", t. j. przed 2 lutego. Teren do pertraktacji — jak utrzymują wtajemniczeni. przygotowali posłowie Marj. Dąbrowski, Byrka i Kiernik. Podróż krakowska p. Witosa nie udała się, aczkolwiek oferta, z jaką zwrócił się do konserwatystów. była — w jego mniemaniu — niezwykle pociągająca.

P. Witos ofiarowywał **duże ustępstwa w sprawie reformy rolnej, zapewniał o gotowści szczegółowego porozumienia się w sprawie rewizji konstytucji i zmiany ordynacji wyborczej, mówił wreszcie o konieczności wspólnego pójścia do wyborów, które według niego miałyby się odbyć wjesieni rb., a najpóźniej na wiosnę roku 1925.** Wreszcie p. Witos wygrał wielki atut, mianowicie nie widział przeszkód co do przeniesienia stolicy z Warszawy do Krakowa. Pomimo tak pociągającej oferty porozumienie z konserwatystami okazało się dość trudne przy ich krytycznej i sceptycznej ocenie zabiegów p. Witosa. Z dalszych informacji wszakże wynika, że nie zraziło to p. Witosa i że czyni on dalsze zabiegi".

Więc na Pomorzu kolonizacji i parcelacja — w Małopolsce ratowanie wielkich obszarników.

I to kosztem przekonań, kosztem programu [illegible]nego, kosztem dotąd głoszonych frazesów wiecowych.

P. Witos przepowiada wybory na wiosnę 1925 r. **Zagrożony jego przez Dąbszczyków i Brylowców stan po-**

-radania w Małopolsce zniewala go do ustępstw na rzecz wielkich obszarników. Na Pomorzu, gdzie ludzie żyją nadzieją tek ministerjalnych, zwrotu na lepsze w dziedzinie kolonizacji i parcelacji i usunięcia tego bałaganu wystarczą obietnice!

Obietnice na wszelkie strony! Dla rolników, gburów, małorolnych, bezrolnych, chłopów a choć by też dla mieszczan, którym obiecywać można także reformę agrarną jako hasło, mrzonek i utopji parcelowania jedności interesów miast.

Lloyd George szaleje...

Były premjer angielski ogłosił w „Daily Chronicle“ gwałtowny artykuł przeciw Francji, w którym niewiadomo, co więcej podziwiać: brak pamięci i niekonsekwencję, czy też nienawistne uczucia względem długoletniej sojuszniczki Anglji. Nie jest to głos męża stanu, bądź leadera wielkiego stronnictwa, lecz jakby wiecowego podżegacza, który mówi na zimno tak, jak mu inni każą, bądź w przystępie szału nienawiści wyrzuca z siebie wszelką złość w wyrazach ordynarnych i często niedorzecznych. Oto parę próbek stylu i argumentacji Dawida Lloyda George'a:

„Jeśli celem Quai d'Orsay jest uczynić z Europy jedną wielką prochownię, to zdaje się jest ono na drodze do osiągnięcia go. Za rządów Poincarego, Francja postawiła sobie za zadanie doprowadzić do rozpaczy przez swoją nieznośną arogancję, stałe obelgi i okrutny ucisk — naród osłabiony, lecz jeszcze straszliwy, liczący 70 miljonów ludności.“

Następnie mówi p. premjer, jakby należał do agentów propagandy niemieckiej, o „czarnem wojsku“, które stoi na kwaterach u „szanownych obywateli niemieckich“, o odrywaniu gwałtem Nadrenji od macierzystego kraju, o deportowaniu dziesiątków tysięcy niewinnych obywateli, etc. i konkluduje „naród, któryby zniósł podobne traktowanie bez buntu, nie byłby oczywiście tym, co w przeciągu czterech lat, trzymał w szachu całą ludzkość pod bronią i poddał się tylko dlatego, że dzieci jego marły z głodu.“

W dalszym ciągu gromi L. George Francję za to, że w przewidywaniu wybuchu uzbraja Europę centralną i organizuje sojusze „krajów militaryzowanych“, które wszystkie „uderzą społem“. „A wszystkie te kraje, są słowa L. George'a, są ośrodkami ucisku i prowokacji w stosunku do swoich rozbrojonych sąsiadów“ (np. Polska w stosunku do potulnych Niemiec i Rosji sowieckiej itp. Przyp. Red.).

Po wypowiedzeniu paru pastorskich sentencji o wielkich armjach, które są odpowiedzialne za wielką wojnę, L. George tak atakuje Francję:

„Europa środkowa zawsze była strefą wulkaniczną. Spodziewano się, że po straszliwym wybuchu 1914/1918 r., ognie wulkaniczne uśmierzą się do tego stopnia, że nie będą mogły, w ciągu jednego pokolenia co najmniej, podnieść pokrywy zdrowego rozsądku. Francuzi jednak nie chcą płomieni pozostawić w spokoju. Z szatańską przebiegłością pracują oni nad tem, żeby te ognie rozpłomienily się na nowo.“

I dalej: „Polityka napaści, jakiej się trzyma ministerjum francuskie, jest zarówno nikczemna jak bezsensowna. Deptanie zwyciężonego wroga, jest to najnędzniejsza czynność, jaką człowiek może spełnić. Jest to tem bardziej czyn nędzny, ile że zwycięzca nie był nim wskutek własnej dzielności, lecz dzięki pomocy innych, którzy wspólnym wysiłkiem zwalczyli przeciwnika, powalili go na ziemię i związali. I gdy tak leży bezbronny, zaczynają go kopać nogami. Nie jest to sport, lecz coś bardzo głupiego. Więzy pękną pewnego dnia. Naród sponiewierany powstanie, a nikczemnem traktowaniem będzie doprowadzony do szału. Francja wówczas spostrzeże, do jakiego stopnia jej zachowanie się jako zwycięzcy było wstrętne dla jej przyjaciół, którzy ją wspomagali w czasach krytycznych.

Rozumieją to mężowie stanu Francji, stąd więc pochodzą kombinacje militarne, organizowane gdzieindziej. Francja, która nie może czynić zadość swoim zobowiązaniom względem W. Brytanji Stanów Zjednoczonych, może znajdować dużo pieniędzy dla ekwipowania narodów europejskich, aby one były gotowe, powiedzmy to, do rozdzierania swoich sąsiadów. Francja jest za biedna, by płacić procenty od długów swoich, więc to płatnicy podatków angielscy i amerykańscy powinni ją wyręczyć w tem, żeby ona mogła wszystkie swoje środki przeznaczać na militaryzację Europy.“...

Po tem namiętnem oskarżeniu i potępieniu Francji L. George drwi z jej polityki.

Zamiast Rosji, W. Brytanji Włoch, Stanów Zjednoczonych — powiada — Francja „przyszłym razem“ będzie miała po swojej stronie Czechosłowację, Polskę, Jugosławję i Rumunję.

„Co za cudowna polityka“ — ironizuje, ponieważ, podług niego, gdyby wojna wybuchnęła na nowo pomiędzy Francją i Niemcami, dość byłoby jednego słowa Rosji, żeby zneutralizować trzech z czterech nowych sprzymierzeńców Francji. Nawet gdyby Rosja nie wypowiedziała tego słowa, to nikt z tych sojuszników — sądzi L. George — nie odważy się napaść na Niemcy, świadomi tego, że ogromne armje rosyjskie stoją u ich granic. „Co by nastąpiło — prorokuje — gdyby Polska rzuciła swoje wojska przeciw Niemcom pod wodzą generała francuskiego? Wojska by powróciły ze zmniejszoną Polską...

Wszyscy ci nowi sojusznicy Francji są, zdaniem L. George'a, manekinami, które spłoną w ogniu wojennym.

Mniejsza jednak o tego rodzaju przewidywania najważniejsza bowiem rzeczą jest ten niebezpieczny wybuch nienawiści L. George'a w stosunku do Francji, to miotanie najplugawszych obelg na sprzymierzeńców, który własną piersią i stosami trupów zasłonili W. Brytanię przed drapieżnością Niemiec. Słusznie więc „Morning Post“ nazywa L. George'a „marnym i płytkim pamflecistą“. („Gaz. Warsz.“)

94-te posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 8. 2. (Pat.) Po odczytaniu interpelacji i odesłaniu dwóch ustaw do komisji, przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o rozciągnięciu na województwo śląskie ustawy o państwowej służbie cywilnej oraz ustawę o zakazie wywozu ropy, poczem przystąpiono do trzeciego czytania ustawy wojskowej. Poseł Biniszkiewicz (PPS) postawił wniosek, aby w myśl uchwalonej już przez Sejm Ustawodawczy w roku 1920 ustawy, zwalniających mieszkańców województwa śląskiego na 8 lat od przymusowej służby wojskowej, wstępowali do armji tylko ci górnoślązacy, którzy dobrowolnie chcą w niej służyć.

Poseł Korfanty (Chrz. Dem.) z naciskiem podkreślił, że wszystkie poważne organizacje młodzieży polskiej na G. Śląsku wyraziły życzenie, aby ją pod względem służby wojskowej zrównano z młodzieżą całej Rzplitej.

Poseł Kwiatkowski (Chrz. Dem.) stwierdza, że cała ludność śląska i wszystkie stronnictwa domagają się służby wojskowej dla ślązaków i Sejm śląski powziął tę uchwałę.

Poseł Roguszczak (NPR) oświadczył, że klub jego jest również za tą ustawą. W głosowaniu odrzucono szereg poprawek, m. i. poprawkę p. Biniszkiewicza, odraczającą wprowadzenie ustawy w województwie śląskiem do czasu, oznaczonego uchwałą Sejmu Ustawodawczego i przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do poboru rekruta na wszystkich obszarach, na których w myśl uchwały Sejmu Ustawodawczego w roku 1920 nie przeprowadzono poboru rekruta oraz rezolucję pos. Potoczka (PSL), aby słowa „jedyny syn i brat“ interpretować jako „jedyny żywiciel“.

Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu wśród oklasków i okrzyków na cześć wojska.

Po uchwaleniu w drugiem i trzeciem czytaniu ustawy, zezwalającej rządowi sprzedać grunta kolejowe w Jaremczu stowarzyszeniu „Dom Zdrowia kolejarzy okręgu stanisławowskiego“ przystąpiono do sprawy rewindykacji kościołów na wschodzie.

Sprawozdawca pos. ks. Kubik (Chr. Nar.) oświadcza, że większości komisji przychyliła się do wniosku w tej sprawie pos. Chruckiego (Kl. ukr.), który wniósł, aby załatwienie poszczególnych spraw odłożyć do czasu wydania ustawy, która ureguluje stosunki prawne między kościołami wszystkich wyznań zwłaszcza na wschodzie. Wyjątek stanowi sprawa kościoła po bernardyńskiego w Łucku, co do którego komisja proponuje rezolucję. Sejm wzywa rząd do natychmiastowego wykonania prawnego i od dawna wydanego zarządzenia administracyjnego oddania katolikom kościoła pobernardyńskiego w Łucku.

Oponował pos. Chrucki, podtrzymując oprócz pierwszej swej rezolucji także drugą, aby do czasu wniesienia ustawy, regulującej prawną własność kościołów i cerkwi spornych, odroczyć również sprawy poszczególnych kościołów.

Po dłuższej dyskusji w głosowaniu imiennem odrzucono wniosek p. Chruckiego o skreślenie drugiej rezolucji komisyjnej w zwykłym głosowaniu przyjęto do tej rezolucji poprawkę pos. Proszyńskiego (ZLN.), a mianowicie, aby rewindykacja kościoła pobernardyńskiego w Łucku odbyła się natychmiast, w każdym razie do końca lutego.

Następne posiedzenie we wtorek.

Z posiedzeń komisji sejmowych.

Dalszy ciąg dyskusji nad ustawą ubezpieczenia od bezrobocia. — Badanie cen węgla. — Nowela do ustawy emerytalnej.

Warszawa, 8. 2. (Pat.) Sejmowa komisja ochrony pracy w dalszym ciągu zajmowała się ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przyjęto dalsze artykuły, odnoszące się do funduszu ubezpieczeniowego, przyczem przyjęto jako zasadę, że wkładki ubezpieczeniowe mają być pobierane od faktycznych zarobków ubezpieczonych. Udział pracowników określono jako pół procent pracodawców jako półtora procent a skarbu jako 1.3%.

Warszawa, 8. 2. (Pat.) Sejmowa komisja dla badania cen węgla pod przewodnictwem pos. Wierzbickiego (Z. L. N.) wysłuchała sprawozdania ministra Handlu i Przemysłu o sytuacji w przemyśle węglowym oraz wszystkie czynniki składowe cen węgla, a więc zarobki robotników, wydajność pracy, zyski kopalń oraz podatek węglowy. Następnie p. minister zdał sprawę z dotychczasowych zamierzeń rządu, zmierzających do obniżenia cen węgla, nadmienił przytem o obniżeniu podatku węglowego, oraz zauważył, że przemysłowcy bądź z własnej inicjatywy, bądź też na skutek pertraktacji z rządem ze swej strony obniżyli ceny na węgiel. Nad sprawozdaniem p. min stra wywiązała się dyskusja, w której zabierał głos szereg mówców. Dyskusji nie ukończono. Następnie wobec choroby referenta komisji pos. Piechy (N. P. R.), komisja powołała na jego miejsce pos. Knothego (Ch. D.).

Warszawa, 8. 2. (Pat.) Komisja budżetowa przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy emerytalnej. Następnie po ukończeniu dyskusji szczegółowej nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych komisja załatwiła wszystkie pozycje działu pierwszego dochodów pod tytułem: zarząd centralny, przyczem dłuższą dyskusję wywołał paragraf, dotyczący opłat konsularnych. W wydatkach zatwierdzono paragrafy od 1 do 8 włącznie działu pierwszego, dotyczącego wydatków osobowych, pomieszczeń biurowości, kosztów podróży, diet, środków lokomocji, wydawnictw itd. W paragrafie 5 tego działu dotyczącego kosztów podróży i diet, oraz środków lokomocji zmniejszono pozycję pod tytułem: przesiedlenia, z 86.950 złp. na 66.750 złp., chcąc przez to zwrócić uwagę Ministerstwa Spraw Zagranicznych na wydatki, związane ze zmianami na placówkach zagranicznych.

Agitacja i propaganda niemiecka na Pomorzu.

Dziś, gdzie Polska wstąpiła na drogę sanacji gospodarki, gdzie powoli, powoli ujawnia się zwrot ku lepszemu, zauważamy, że znów jakieś czynniki są przy pracy, które zamęt wnoszą w nasze koła i destruktywną swą ujawniają robotę.

Znamy praktykę Niemców od czasów wkroczenia wojsk polskich, propagandę przeciw naszemu państwu, manewry giełdowe, ogołacanie kraju z kruszców, sabotaże podczas inwazji bolszewickiej, bojkotowanie Polski i zalewanie jej najróżnorodniejszą bibułą.

Z kilku stron już donoszą nam, że po wsiach i miastach kręcą się jacyś dziwni „Polacy“, którzy z niebywałą gorliwością wychwalają stosunki w wolnem mieście Gdańsku, robiąc porównanie z stosunkami w Polsce rzekomo najokropniejszemi w całym świecie i wprost beznadziejnemi. I ludziska — oczywiście ci, których nie sieją — opowiadają sobie z ust do ust jakie to w Gdańsku panują złote czasy, mięsa drożyzny, wszystkiego w bród. Podpadające jest, że to wychwalanie Gdańska i tamtejszych Niemców wzmogło się z chwilą, gdy dochodziły wieści z zagranicy niemieckiej o buńczucznych pogróżkach różnych „zakonów krzyżackich“ w stronę Polski. —

Na granicy zachodniej Pomorza koło Chojnic Niemcy nawet opowiadają, jak donosiła jedna z gazet, zdziwionym swym współobywatelom Polakom że nawet stanęła już ugoda, iż Polska otrzyma jeszcze pewną część ziemi na Górnym Śląsku od Niemiec, a za to całe Chojnickie, będące pod polskim rządem, ma być odstąpione Niemcom. Inni znowu wiedzą, że część ta Pomorza ma być odstąpiona Niemcom bez wszelkiego wzajemnego wynagrodzenia ze strony Polski.

Nie trudno się domyślić, że takie wiadomości szerzone przez Niemców obliczone są na umysły bardzo ograniczone. W każdym razie przekonać się można i z tego, co drzemie na dnie serca naszych lojalnych współobywateli niemieckich i jak silne jest to zarzewie, że się i na zewnątrz przedostają się wyrazy tych jakże tak pobożnych życzeń!

Władze nasze pilnem baczyć winne okiem na propagandę na dworcach i na różne podejrzane indywidua szerzące zamęt i zaniepokojenie. Propaganda podobna idzie ręka w rękę z wytężoną propagandą militarystyczną po tamtej stronie.

„Lewicowy fijołek wstydliwie ukryty w bankierskiej trawce.“

Grudziądz, 9 lutego.

Szereg ciekawych szczegółów z zakulis P. P. S. i „Wyzwolenia“ podaje „Gazeta Poranna.“ —

Oto w Warszawie powstał „Bank Zjednoczonych Kooperatyw“ przy ulicy Zgoda 5.

Na liście członków Zarządu i Rady Nadzorczej znajdujemy nazwiska wybitnych przedstawicieli kilku stronnictw lewicowych, a więc posłów Chądzyńskiego i Popiela z N. P. R., Dąbskiego i Pączka z „Wyzwolenia“ wreszcie znanego działacza ze związku pepesowego kolejarzy — p. Grylowskiego. —

Pozatem figuruje tam szereg osób niczem nie związanych z temi partjami, ani kooperatywami, a wśród nich p. Feliks Młynarski, dyrektor departamentu kredytowego ministerstwa skarbu. O ile udział tych innych osób tłomaczyć można „spółką“ czysto finansową z kooperatywami, o tyle udział p. Młynarskiego jest conajmniej dziwny.

Nie myślimy wcale zwalczać tego banku z racji jego charakteru lewicowego. Każdy obywatel w Polsce ma prawo być kapitalistą i bankierem. Jesteśmy raczej zadowoleni, że wśród bankierów są również lewicowcy bo dotychczas lewica zawsze wymyślała stronnictwom narodowym od „bankierów“, choć „król bankierów“ p. Szereszewski zasiada na ławach żydowskich, zbliżonych do lewicy.

Po czysto pepeesowskim „Banku Ludowym“ i cichych udziałach różnych działaczy lewicowych w bankach czysto „burżuazyjnych“, powstanie nowego banku powiększy znacznie stan posiadania lewicy czem ani się martwimy ani oburzamy i wyciągamy te rzecz, tak sobie, jak — ukryty wstydliwie w trawce fijołek.

PIĘKNY PRZYKŁAD OFIARNOŚCI.

Pracownicy drukarni P. K. O. opodatkowali się dobrowolnie na rzecz skarbu państwa.

Pracownicy drukarni Pocztowej Kasy Oszczędności nie posiadając własności któraby podlegała podatkowi majątkowemu, a pragnąc w jakiejkolwiek mierze przyjąć udział w sanacji skarbu postanowili opodatkować się na przeciąg 16 tygodni w wysokości 3 proc. od zarobku i dobrowolna składkę za pierwsze dwa tygodnie w sumie 150 940 000 mkp. złożyli niedawno na skarb narodowy.

Piękny to przykład i dla naszych zakładów przemysłowych i instytucji publicznych.

Profesor St. Kutrzeba o Lidze Narodów a obronie praw mniejszości.

Według brzmienia traktatów o ochronie mniejszości narodowych, Rada Ligi tylko wówczas może zająć się sprawą naruszenia przez jakieś państwo postanowień traktatowych o mniejszościach, jeśli jest „saisi" (wciągnięta w sprawę) przez jednego ze swych członków, tj. przez jednego z 10 dyplomatów, zasiadających w danej chwili w „Conseil" Ligi. Ponadto każde z państw, reprezentowanych w Radzie Ligi (êtat — membre du Conseil) może wnieść skargę do Trybunału Haskiego Sprawiedliwości Międzynarodowej przeciw państwu, naruszającemu swe zobowiązania o ochronie mniejszości.

Ani jednego ani drugiego wypadku zaskarżenia Polski dotąd nie było, a jednak Polska dwie sprawy (o osadnikach niemieckich i obywatelstwie Niemców) w Hadze przegrała.

Jak się to stać mogło?

Stało się przecież działanie poza prawem a nawet przeciw prawu ze strony Rady Ligi i dzięki nieznajomości prawnych przepisów ze strony naszych przedstawicieli w Genewie — odpowiada prof. Kutrzeba, najlepszy dzisiaj znawca politycznych traktatów międzynarodowych, — jakie Polskę obowiązują.

Owo działanie „mimo lub przeciw prawu" o którem wspomniano, przygotowane zostało przez zwyczaj Sekretarjatu Ligi rozsyłania wszelkich nawet zupełnie absurdalnych „skarg", wniesionych przez różne Komitety narodowościowe i organizacje międzynarodowe (Alliance Israelite) — do wszystkich członków Ligi tj. (dzisiaj) do 54 państw. Postępowanie to było zupełnie pozbawione gruntu prawnego, a nadto nielogiczne, gdyż tylko członkowie Rady Ligi, a nie wszyscy członkowie Ligi mają prawną legitymację, a zatem i możność obrony traktatu o mniejszościach. Wprawdzie na podstawie referatu Tittoniego Rada Ligi twierdziła że nadsyłane petycje mają tylko znaczenie informacyjne, jednak sekretarjat stał się w ten sposób narzędziem propagandy antypolskiej dla różnych komitetów ukraińskich, żydowskich itd.

Wspólna akcja Czech i Polski w roku 1921 wprowadziła zmianę w tej praktyce. Rada Ligi orzekła wówczas, że wszelkie wspomniane wyżej „skargi" czyli „petycje" wniesiono przez różne komitety narodowościowe badał prezes z dwoma członkami Rady Ligi i ten to komitet Trzech wniósł przed Radę Ligi owe dwie sprawy przeciw Polsce, o których wspominaliśmy. W ten sposób Polska nie została oskarżona formalnie przez żadnego członka Rady Ligi, któryby na wniesione skargi poniósł odpowiedzialność. Rada Ligi nie była przez nikogo „saisi"; sprawa kolonistów i obywatelstwa weszła na Radę chyłkiem i anonimowo, a więc bezprawnie przez ów nieznany w żadnym traktacie „Komitetu Trzech".

Dopiero w roku 1923 usunięto tę anomalje znowu na skutek starań Polski i Czechosłowacji. Rada Ligi uchwaliła wówczas:

1. że to, co czyni Komitet Trzech jest tylko wewnętrzną akcją przygotowawczą w łonie Rady Ligi, a nie „action juridique", przez którą Rada Ligi byłaby „saisi".

2. że petycje od różnych komitetów mniejszościowych mają być rozsyłane z reguły tylko członkom Rady Ligi, a nie wszystkim państwom do Ligi należącym;

3. że z miejsca odrzucane będą przez Sekretarjat takie petycje i skargi, które a) nie tyczą się przepisów traktatów o mniejszościach; b) mają na celu zerwanie z państwem; c) przesyłane są przez organizacje anonimowe i niepewne lub międzynarodowe; d) zredagowane są w tonie gwałtownym (violence du langage) i e) były już raz badane przez Radę Ligi.

Temi uchwałami przywrócono — mówi prof. Kutrzeba — stan prawny w działaniach Rady Ligi i w przyszłości tylko wówczas sprawa mniejszości w Polsce wejdzie na Radę Ligi lub do Hagi, jeśli ją jakieś państwo w Radzie Ligi zasiadujące wyraźnie podniesie. Jestto bądź co bądź pewne zabezpieczenie przed niespodziankami w rodzaju tych dwóch procesów, jakie nam ostatnio nie wiadomo kto wytoczył...

O nowe drogi dla emigracji polskiej.

Emigranci polscy winni z polskich portów wyjeżdżać za oceany.

Emigracja stanowi zbyt ważne zjawisko społeczne, by można było lekceważyć sposób, w jaki odbywa się odpływ z kraju wielotysięcznych rzesz emigrantów, jak również tranzyt emigracji z państw ościennych. Pominąwszy już stronę społeczną emigracji, niezmiernie ważnem jest dla nas zagadnienie, kto z niej będzie czerpał krociowe zyski?

Dotychczas bowiem — szły one prawie wyłącznie do kieszeni obcych kompanii okrętowych, których operowało aż 17. Państwo czerpało z tego dochód w postaci pobierania opłat na koncesje których w r. b. zostanie wydana taka sama liczba — podwyższone zostaną natomiast znacznie opłaty koncesyjne.

Emigracja dosięgła w r. z. pokaźnej liczby około 50 tysięcy ludzi (w tem — 31 tys. emigrantów własnych, reszta tranzytowych). Ponieważ nie udało się w r. b., jak to było początkowo postanowione, kierować całej emigracji drogą morską, przez Gdańsk lub Gdynie — została jeszcze (na 1 rok tylko) dopuszczona możność częściowego przewozu emigrantów drogą lądową. Oczywiście — z pominięciem konkurencyjnych i groźnych dla nas portów niemieckich. W ten sposób — jeszcze przez cały rok, obcy będą pobierali od polskiego emigranta znaczny haracz za przejazd kolejami do portów Cherbourga, Hawru itd. Ograniczone to zostało w ten sposób, że linje okrętowe, które zrobią minimalnie 4 podróże w ciągu roku bezpośrednio z Gdańska do Nowego Jorku, lub Kanady, mogą przewozić 50 proc. swych emigrantów drogą lądową, w przeciwnym razie — jedynie 40 proc. Pozostała część emigrantów udaje się za ocean bądź to drogą bezpośrednią, bądź też t. zw. „linją łamaną", z przeładunkiem mniejszych okrętów na parowce transatlantyckie w portach europejskich.

Konieczne jest jednakże i to jaknajrychlej, stworzenie własnej linji transportowej transatlantyckiej. Z chwilą skierowania w r. p. całej emigracji wyłącznie drogą lądową na Gdańsk i Gdynię, linja taka ma wielkie szanse powodzenia w postaci zapewnionej potrzebnej do odbywania podróży zamorskich liczby emigrantów. Państwo polskie będzie musiało oczywiście, linię polską popierać, dając jej ulgi i pierwszeństwo przy transporcie emigrantów.

Linja taka miała już powstać obecnie — katastrofa jednak walutowa, będąca dziełem poprzedniego rządu i związane z nią nieustalone stosunki finansowe, uniemożliwiły wprowadzenie w czyn tych zamiarów. Należy jednak przewidywać, iż będzie to przeprowadzone w roku 1923. Z konieczności będą musiały prawdopodobnie być częściowo dopuszczone i obce kapitały, jednak udział Polski musi być w przedsiębiorstwie dość znaczny i okręty nowej linji muszą pływać pod polską banderą. Na początek zostałby uruchomiony jeden okręt.

W przyszłości linja ta rozwinęłaby się znacznie, odciągając większą część emigracji od obcych towarzystw okrętowych i pozostawiając wielkie sumy w polskich rękach.

Jak się przedstawia w Polsce służba wojskowa?

Termin trwania służby wojskowej. — Kto może uzyskać odroczenie?

Warszawa, 7 lutego.

Według uchwalonej ostatnio w Sejmie w drugiem czytaniu ustawy o powszechnej służbie wojskowej czas trwania służby jest następujący:

1. W wojsku stałem:

a) We wszystkich rodzajach służby wojskowej, prócz jazdy i artylerji konnej, 2 lata.

b) w jeździe i artylerji konnej 2 lata i 1 miesiąc.

2. W rezerwie — do końca tego roku kalendarzowego, w którym rezerwista kończy 40 lat życia.

3. W pospolitem ruszeniu — do końca tego roku kalendarzowego, w którym zaliczony do pospolitego ruszenia kończy 50 lat życia.

Wiek poborowy rozpoczyna się z dniem 1 stycznia tego roku, w którym obowiązany do służby wojskowej kończy 21 lat życia, i trwa do końca tego roku kalendarzowego w którym kończy on 23 lata życia.

W razie wybuchu wojny wiek poborowy rozpoczyna się z dniem 1 stycznia tego roku kalendarzowego, w którym obowiązany do służby wojskowej kończy 19 lat życia.

Odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałem może być udzielone:

a) jedynemu żywicielowi rodziny, o ile utrzymanie tej rodziny jest zależne od jego pracy i o ile poborowy ten obowiązek istotnie spełnia;

b) właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych;

c) osobom odbywającym studja teoretyczne i praktyczne.

Odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałem może być udzielone tylko na przeciąg jednego roku, po którego upływie poborowy, o ile nie odzyska ponownego odroczenia, obowiązany jest stawić się do służby w wojsku stałem.

Za jedynych żywicieli rodzin uważani być mają:

a) jedyny syn niezdolnych do pracy rodziców, lub też wdowy lub wdowca, oraz jedyny syn nieślubnej matki;

b) jedyny rodzony lub przyrodni brat osieroconego i do pracy ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa.

Rodzice, o ile ukończyli 60 lat życia, oraz matki samotne, o ile ukończyły 45 lat życia, uważani być mają za niezdolnych do pracy i badaniu w tym kierunku nie podlegają; badaniu nie podlegają również osoby płci żeńskiej do siedemnastu lat życia włącznie.

Odroczenia terminu odbycia służby w wojsku stałem mogą być udzielone:

a) uczniom szkół średnich ogólnokształcących, państwowych lub prywatnych, uznanych przez państwowe władze szkolne za równorzędne z państwowemi, albo uznanych za równorzędne szkół zawodowych, oraz niższych ludowych szkół rolniczych działających na mocy ustawy z dnia 9-go lipca 1920 roku (Dz. Ust. 62) — najwyżej do 25 roku życia włącznie;

b) zwyczajnym słuchaczom wyższych zakładów naukowych państwowych, lub równorzędnych przez państwo uznanych prywatnych, tudzież odbywającym nowicjat zakonny, oraz, poświęcającym się studjom teologji wyznania katolickiego lub innych wyznań chrześcijańskich dla uzyskania święceń duchownych — najwyżej do 26 lat życia.

c) uczniom zakładów rabinackich, przez państwo uznanych i nadzorowanych dla przygotowania się do stanu duchownego, ewentualnie w ciągu lat dwóch po ukończeniu zakładu, celem uzyskania stanowiska duchownego — najwyżej do 26 lat życia.

d) osobom z wykształceniem średniem lub wyższem, odbywającym zagranicą praktykę w zakładach handlowych, przemysłowych lub rolniczych — najwyżej do 26 lat życia.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zażądało dużego podwyższenia wymagań, jakie się stawia oficerom rezerwy i stosownie do tego przedłużył czas ich szkolenia z jednego roku ena półtora, przewidując to, uchwalono, że służba 18½ miesięcznatrwa od drugiej połowy czerwca, kiedy kończą się matury i kursy uniwersyteckie, do 1 października następnego roku, to jest do początku roku szkolnego w wyższych uczelniach (razem 15½ miesięcy) a uzupełnia się trzema miesiącami podczas ferji letnich roku najbliższego.

Propozycja na czasie.

W „Gazecie Warszawskiej" czytamy znamienne uwagi na czasie, nadesłane do redakcji przez jednego z urzędników. Nad propozycjami temi warto się zastanowić, gdyż nietylko są na czasie, ale również sprawę oświetlają pod kątem widzenia ogólnego interesu.

Red.

„Wzrost drożyzny zwolnił swe dotychczasowe tempo, a w niektórych dziedzinach da się stwierdzić nawet pewne cofnięcie się cen. Zjawisko witane powszechnie z radością, jednakże i z obawą czy aby będzie trwałem bo istotnie sytuacja jest jeszcze tego rodzaju, że z jednej strony wysiłki spekulacji, z drugiej zaś nierozważne postępowanie konsumentów mogą sprawę popsuć i znów nas na pochyłą drogę wprowadzić.

Za ubiegłe pół miesiąca stwierdzono przeszło 30 proc. wzrost drożyzny. Niebawem więc urzędnicy państwowi, a więc ogromna rzesza konsumentów otrzyma do rąk kilka tysięcy miljardów gotówki która rzucona na rynek może znów jego tendencję odwrócić.

Z dotychczasowego doświadczenia my urzędnicy wiemy, że podwyżki drożyźniane niestety nie polepszały naszego bytu; służyły bowiem tylko za wygodny pretest do podnoszenia cen przez spekulantów. Jeżeli się nie ma stać podobnie i teraz, to urzędnicy sami powinni się nad tem zastanowić co mają czynić.

Trzeba sobie uświadomić, że taki przejściowy okres gospodarczy, jaki obecnie przeżywamy powinien być przedewszystkiem okresem oszczędzania, ograniczania wydatków do niezbędnego minimum. Płace urzędników doznały w ostatnim czasie znacznego podwyższenia i jeżeli nie w przeważnej liczbie wydatków, to w każdym razie w bardzo wielu razach ta trzydziestoprocentowa podwyżka nie musi być koniecznie zaraz wydana. A jeżeli nie musi być, to i nie powinna. Zamiast rzucać ją na rynek i powodować tem nieunikniony wzrost cen, należy ją o ile możności zatrzymać, a jest to teraz tymbardziej możliwe, iż mamy do rozporządzenia kilka rodzajów walorów państwowych, dających oprócz procentu pełną gwarancję przed dewaluacją. Pomijamy walory długoterminowe bo te są odpowiednie dla bądź co bądź silniejszych ekonomicznie jednostek. Posiadamy jednak papier kredytu krótkoterminowego — bon złoty, który, jak się wszyscy o tem w ciągu drugiej połowy roku z szłego przekonać mieli sposobność jest doskonałą dla drobnych oszczędności lokatą. Dziś lokata ta jest jeszcze korzystniejsza. Dziesięciomiesięczny bon złoty stoi na giełdzie nieco wyżej niż 80 proc. swej wartości nominalnej. Doliczywszy 6 proc. jakie przynosi otrzymamy, że lokata ta przyniesie po dziesięcio miesiącach dwadzieścia kilka procent. Sposobność więc do zaoszczędzania nieco grosza doskonała.

Skarb Państwa, rzecz jasna, z przyjemnością zgodzi się na wypłacenie całkowite lub częściowe dodatku drożyźnianego w tych bonach złotych po kursie giełdowym, bo przecież dla niego w okresie sanacji byłaby to również ulga niemała (nie zapominajmy, że płace urzędników wynoszą połowę wszystkich wydatków państwa). W tym wypadku schodzi się więc ogólny interes skarbu z interesem poszczególnych jednostek. Nie należy więc pominąć sposobności".

Co dzieje się w Rosji?

(Od naszego korespondenta.)

Ryga, 8 lutego.

Według najnowszych wersyj dwanaście tysięcy żołnierzy garnizonu moskiewskiego zbuntowałosię jeszcze w dniu 2 stycznia. Wrzenie uśmierzono z wielką trudnością. Dzierżyński oskarżył wówczas Trockiego o to, że podsycał wrzenie. Trocki zawezwany przed oblicze komisarzy ludowych wśród gwałtownego konfliktu z Zinowiewem uderzył Zinowiewa w twarz.

W pierwszej chwili chciano aresztować Trockiego ale nie uczyniono tego z obawy przed oddaną Trockiemu częścią wojska. Nazajutrz po śmierci Lenina, Trocki wywieziony został nad Morze Czarne, w okolice Baku i otoczony tam kontrolą urzędową.

Znaczna część urzędników tamtejszych stoi jednak po stronie Trockiego, Trocki miał wysłać trzech zaufanych ludzi do Wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Delegacje wojskowe udać się miały tymczasem także do pułkownika Podgórskiego, proponując mu objęcie militarnej dyktatury.

Korzystając z tego Dzierżyński który rozporządza aparatem „Czeki", sam sięgnął po dyktaturę i sprawuje ją faktycznie za plecami Rykowa, a dla nawiązaina porozumienia z Trockim, powierzył mu komisarjat dla spraw wojskowych.

Według doniesień z Moskwy, ruch powstańczy objął okolice Charkowa i opiera się na wojsku, w którem jakoby „jaczejki partji komunistycznej" postanowiły poprzeć opozycję przeciwko dyktaturze Komisarzy Ludowych. Powstaniem kierować ma dywizyjny komisarz sowiecki, Połujarow. Celem powstania ma być obalenie rządu moskiewskiego i utworzenie nowego rządu sowieckiego, któryby jednak nie miał już pełnomocnictw dyktatorskich.

Rząd sowiecki jest zaniepokojony poparciem opozycji przez armję od chwili, kiedy w wojsku rozeszły się wiadomości o rozłamie wśród partji komunistycznej. Niezadowolenie z rządu szerzy się żywiołowo. Rząd spostrzega, że traci zaufanie przedewszystkiem wśród własnych proletarjackich oficerów. Rada Wojenna postanowiła wobec tego zastępować ich, gdzie się tylko da, zawodowymi oficerami którzy w ciągu kilku lat ostatnich złożyli dowody że się trzymają zdaleka od polityki. Oficerowie ci mają przywrócić porządek i karność w wojsku. Są to oczywiście przeważnie byli carscy oficerowie.

W Moskwie już obiegają pogłoski, że armja powstańcza zbliża się do stolicy. Pogłoski te jednak, jak się zdaje, przedwczesne.

Znamienne są liczne wybuchy w składach amunicji i fabrykach broni. Wybuch w Tule zniszczył karabiny i mitraljezy nowego rosyjskiego wyrobu, przeznaczone dla garnizonu w Moskwie, w którym Rada Wojenna postanowiła zastąpić rozmaite typy broni cudzoziemskiej, jednolitem nowem uzbrojeniem rosyjskiem.

Międzynarodowa Organizacja Kobiet.

Otrzymujemy następujące pismo:

W odpowiedzi na odezwę Stowarzyszeń chrześcijańskich kobiecych, wchodzących w skład nowo powstałejRady Narodowej Polek, czuję się w obowiązku dać poniższe wyjaśnienie:.

Autorki artykułu w „Rzeczpospolitej" nr. 24 oraz w „Kurjerze Warszawskim" nr. 24 przytoczyły luźne cytaty z dyskusji z Kongresu Unji Międzynarodowej Katolickich Związków Kobiecych. który się odbył w Rzymie w maju 1922 pod moim przewodnictwem w obecności kard. Merry Del Val, jako przedstawiciela Stolicy Świętej. Ale te panie nie podały rzeczy najważniejszej tj. tekstu, zapadłej na tymże Kongresie uchwały, która brzmi, jak następuje: „Zgodnie z nauką kościoła Międzynarodowa Unja katolickich związków kobiecych jest zasadniczo przeciwną wszelkiej formie między wyznaniowości (interconfessionalizmu) oraz należeniu do organizacji neutralnych bezwyznaniowych lub protestanckich. W razie, gdyby indywidualna współpraca okazała się pożądaną lub potrzebną w każdym kraju stosowniedo okoliczności należy zwrócić się o kierunek do Episkopatu. Jednocześnie zwracamy się do Stowarzyszeń żeńskich, podzielających nasze katolickie zasady, by choć nie mają urzędowej nazwy katolickiej, aby solidarnie z nami postępowały. Uchwała ta została ogłoszona na ostatniem publicznem zebraniu kongresu. Na poprzedzającem zebraniu redakcyjnem po dyskusji i odczytaniu uchwały Jego Eminencji Kardynał Merry Del Val odezwał się jak następuje: Dyskusja jest zbyteczna, Kościół orzekł. Działalność neutralna jest potępiona (les oeuvres neutres sont reprouves) i nie możemy uznać miedzywyznaniowości (interconfession). ale trzeba uwzględnić różnice, zachodzące między rozmaitymi krajami i różnice co do materji. Istotnie są sprawy materjalne przejściowe, dotyczące dobroczynności, wywołane wojną: to są wyjątkowe wypadki, możemy wtedy wspólnie działać etc".

Co się tyczy należenia Katoliczek do Rad Narodowych Kobiet swoich krajów, to Ligue Patriotique des Francaises. mająca 600 000 członków. 1 action sociale de la Femme mająca 1 200 000 członków, Ligue des Femmes Francaises i wszystkie inne Stowarzyszenia Kat. Francji do Międzynarodowej Rady nie należą, również liczny Związek włoski. Frauenbund niemiecki, Frauenbund szwajcarski i Protection intern de la Jeune Fille, liczna organizacja austrjacka, węgierska, czechosłowacka, holenderska i olbrzymie związki Ameryki pn. i pd. Z belgijskich związków jedynie panna Belpaire. przewodnicząca kat. Związku w Antwerpii jest jednocześnie przewodniczącą autonomicznego działu emigracyjnego Narodowej Rady Kobiet Belgijskich. Kat. Związek angielski, który powstał po założeniu Rady Narodowej Kobiet angielskich i będąc w znacznej mniejszości wobec otaczającej ludności protestanckiej bierze udział w pracach Rady Narodowej za pozwoleniem Kard. Bourne, ale do Rady międzynarodowej żadnych własnych delegatek nie posyła.

Co się tyczy zawiadomienia panny Thurler, sekretarki. a nie prezesowej międzynarodowej „Protection de la Jeune Fille" to tekst tego komunikatu ogłoszonego w sprawozdaniu rzymskiem, został bezpośrednio sprostowany jako mylny przez p. Thurler w „Bulletin de la Protection" i w drugim „Feuille d Information". Sprostowanie wyjaśnia, że za radą władzy kościelnej, stowarzyszenie „Protection International Catholique" — będzie mogła wyjątkowo brać udział w zebraniach (Oenvres) instytucji międzywyznaniowych z poleceniem wybierania tylko kompetentnych delegatek. Wogóle stwierdzam, że wszystkie zagraniczne związki narodowe i katolickie z drobnemi wyjątkami do Rady Międzynarodowej Kobiet nie należą i połączone w ścisłym zespole Międzynar. Unji Kat. Zw. Kob. pracują nad dobrem narodów, rodzin i jednostek i Polska w niej też jest reprezentowana od roku 1911, kiedy jeszcze była w pętach niewoli. Wówczas my Polki, należące do tej Międzynarodowej Unji, nłosłyśmy wysoko sztandar naszej jedności i godności narodowej jako przedstawicielki niezłomnej woli do bytu niepodległego oraz duszy narodu który nie miał ciała. Zrzeszeń międzynarodowych jest kilka. oprócz Miedzynarodowej Rady Kobiet. Czy nasze polskie chrześcijańskie związki mają do wszystkich należeć, by sprostowywać fałszywe przeciw Polsce zarzuty?

Sądzę, że na to są inne sposoby. Powinniśmy badać gruntownie wszystkie nowoczesne prądy społeczne, miłujmy serdecznie uczuciem miłości bliźniego kobiety wszystkich ras i wyznań, ale dla naszej pracy nad odrodzeniem ludzkości i naszego narodu szukajmy tylko takich międzynarodowych sojuszniczek. którebyy mogły z nami współdziałać wyznając nasze zasady a wówczas tylko zdołamy odnowić wszystko w Chrystusie.

Marja Wodzicka.

Patrjotyzm pomorskich dzierżawców dóbr państwowych.

Idąc w ślady Zjednoczenia dzierżawców dóbr państwowych Województwa Poznańskiego, którego członkowie na walnem zebraniu w Poznaniu dnia 20 drudnia r. z. uchwalili popierać akcję Związku Obrony Kresów Zachodnich moralnie i materjalnie i zobowiązali się do świadczeń na rzecz Związku w ilości jednego centnara zboża od każdych stu centnarów płaconych jako tenuta dzierżawy rządowi — rozpatrywał również Związek Zawodowy Dzierżawców Rol. Chrześc. na Pomorzu na swem walnem zebraniu w Pelplinie, dnia 30 stycznia ib. stosunek swój do Zwiazku Obrony Kresów Zachodnich.

Na skutek osobistego zaproszenia prezesa Zwiząku dzierżawców p. Sowińskiego referował przedstawiciel **Związku O. K. Z. o działalności organizacji, przyczem** wskazał na rozległe jej zadania gospodarcze, kulturalne i polityczne, tak w kraju, a szczególnie na kresach zachodnich jak i wśród braci naszych na terenach niewyzwolonych.

Po wysłuchaniu referatu wyrazili wszyscy zebrani solidaryzowanie się z działalnością Związku O. K. Z., podkreślając. że dzierżawcy. często mieszkajacy wśród osad i majątków, niestety dotąd jeszcze niemieckich, winni osobiście krzewić ideję Związku O. K. Z. i moralnie jak i materjalnie popierać akcję tej dla państwa jak i narodu polskiego koniecznej organizacji.

W zrozumieniu tych doniosłych zadań postanowili zebrani jednogłośnie opodatkować się tak, jak to już uczynili dzierżawcy poznańscy, na rzecz Związku O. K. Z. —

Za ten patrjotyczny czyn, uchwalony zwłaszcza w krytycznym dla rolników ze względu na wzmożenie podatków państwowych momencie, wyraża Związek O. K. Z. w imieniu społeczeństwa polskiego z całych Kresów Zachodnich publicznie Zwiazkowi Zawod. Dzierżawców Rol. Chrześc. na Pomorzu szczere podziękowanie.

Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Redukcja personelu w bankach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lutego.

Tutejsze banki żyją pod znakiem redukcji personelu. W szczególności **z** dniem 1 maja br. wypowiedziały pracę wszystkim współpracownikom: **Bank Kredytowy, Bank Mazowiecki i Bank Społeczny.** Nadto Bank Przemysłowy, Bank dla handlu i przemysłu redukują **60 proc. personału. Bank Zachodni 40 proc.**

W kołacyh urzędników bankowych obiega pogłoska, iż zarządzenia powyższe spowodowane są w pierwszym rzędzie przesileniem, jakie przeżywają banki warszawskie, z drugiej jednak strony mają mają one na celu zmuszanie urzędników bankowych do zmiany dzisiejszych warunków pracy.

Część dzienników warszawskich podało wiadomość, jakoby **Państw. Bank Rolniczy ulec miał likwidacji.** Ministerstwo Skarbu **zażądało 40 proc. urzędników.**

Wypuszczenie pożyczki dolarowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 lutego.

Wczoraj weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie **wypsuzczenia serji I. premji pożyczki dolarowej.** Zgondie z rozporządzeniem serja I. oprocentowana będzie w wysokości 5 procent rocznie. Obligacje pożyczki będą sprzedawane wyłącznie za waluty zagraniczne. Premie wygranc wypłacane będą w walucie dolarowej. Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo pupilarne.

Sprawy podatkowe.

Podatek majątkowy.

Druga zaliczka na podatek majątkowy. W uzupełnieniu naszej notatki, dotyczącej podatku majątkowego, komunikuiemy, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie wykonawcze o poborze drugiej zaliczki na podatek majątkowy. Osoby, których majątek nie wynosić określonej przez ustawę wysokości. będą od płacenia zaliczki zwolnione. pomimo, że zostały wciągnięte do listy płatników drugiej zaliczki.

Natomiast płatnicy podatku przemysłowego przedsiębiorstw handlowych I i II kategorji. oraz przedsiębiorstw przemysłowych od I do VI kategorji włącznie, powinny zapłacić zaliczkę **nie przekraczającą połowy podatku majątkowego,** przypadającego od całkowitego majątku.

P r z y k ł a d: Płatnik zapłacił w grudniu 1923 tytułem zaliczki na podatek majątkowy 21 000 000, dzieląc sumę tę przez 30 000, otrzymamy 700 fr., które należałoby wpłacić tytułem drugiej zaliczki; ponieważ całkowity podatek. określony na podstawie zeznania. wynosi przypuśćmy 1000 fr., zatem płatnik powinien zapłacić nie 700, lecz 500 fr.

Od płatników podatku przemysłowego przedsiębiorstw handl. III kat. i przemysł. VII kat. oraz samodzielnych wolnych zajęć zawod. ma być pobierana tytułem zaliczki ⅓ część podatku majątkowego, przypadającego od wartości całego ich majątku.

Wnioski, dotyczące zniżek omawianej zaliczki należy wnosić do tych urzędów podatkowych, które zaliczkę obliczyły najpóźniej do 14 dni po ogłoszeniu rozporządzenia min. skarbu.

Ostateczny termin składania zeznań do podatku majątkowego upływą w dn. 15 lutego, na co zwracamy uwagę zainteresowanych.

Termin płatności zaliczki na podatek majątkowy. Obliczona zaliczka przez płatnika powinna być bez specjalnego zawiadomienia zapłacona w dwóch równych ratach, a mianowicie: pierwsza od 25 stycznia do 25 lutego, druga od 26 lutego do 26 marca br.

Podatek od wyposażeń służbowych.

Każde przedsiębiorstwo, zatrudniające pracowników powinno przy wypłacie poborów potrącić podatek dochodowy od tych pracowników, których pobory przekraczają sumę 4 204 800 000 mk. w stosunku rocznym. Kwotą tą objęte są pobory stałe, podwyżki i wszelkie dodatkowe wynagrodzenia, otrzymywane przez danego pracownika. Stopa procentowa podatku państwowego rozpoczyna się od 0 3 proc. wzwyż, począwszy zaś od 4-go stopnia płac t. j. o ile wynagrodzenie pracownika przekracza 11 miljardów mk. w stos. rocznym należy obok odpowiedniej stopy podatku państwowego potrącać 3 proc. na rzecz gmin miejskich i związków powiatowych. Odpowiednie tablice do obliczania omawianego podatku zostały pomieszczone w poprzednich numerach nin. pisma.

Potrącone kwoty należy wpłacić do kasy **skarbowej** w ciągu 7 dni po potrąceniu. w przeciwnym **razie zostanie policzona kara** w wysokości 5 proc. dziennie.

Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Z ruchu Chrześc. Dem.

Dnia 16 ub. mies. odbyło się w Więcborgu walne zebranie Chrześc. Nar. Str. Pracy, któremu przewodniczył prezes koła ks. dziekan Wilmowski.

Po złożonych sprawozdaniach przez poszczególnych członków zarządu wygłoszonych i udzieleniu zarządowi pokwitowania przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład który wchodzą: ks. dr. Wilmowski jako przewodniczący, naucz. Kasprak, zast. przewodn., sekr. sądowy Barganowski, sekretarz, ogrodnik Kabat, skarbnik, stolarz Jan Klerer i murarz Józef Mróz jako ławnicy.

W poniedziałek, dnia 4 bm. odbyło się w Toruniu zebranie zarządów filji Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, na które przybył druh Nowak z Grudziądza.

Zebraniu przewodniczył kol. Dobruchowski. Referat o obecnej sytuacji gospodarczej wygłosił kol. Nowak. Po omówieniu najważniejszych spraw dot. organizacji naszej i z powodu rozbudowy jej na gruncie toruńskim uchwalono powołać trzecią filję Chrz. Z. Z. i to robotniczą. której zebranie inauguracyjne odbędzie się w niedzielę dnia 2 marca.

Przegląd religijny.

(O beatyfikacji Piusa X. — Dzielnica Leona XIII w Walencji. — Nauka religji w szkole włoskiej. — Biskup o fizycznem wychowania. — Statystyka katolicka Holandji. — A u nas?)

Przygotowania do beatyfikacji Piusa X. postępują naprzód. W dniu 24 stycznia br. ukończono przesłuchanie sióstr świątobliwego Papieża na zebraniu rzymskiego diecezalnego trybunału, któremu przewodniczył były arcybiskup praski, ks. Huyn. W najbliższym czasie odbędą się przesłuchania kardynałów i osób z otoczenia Piusa X.

Otrzymujemy wiadomość o szczególnie wzruszającym dowodzie pamięci robotników katolickich dla Leona XIII. Oto w ostatnich dniach odbyło się w Hiszpanji w Walencji uroczyste otwarcie i poświęcenie nowej dzielnicy robotniczej. której nadano imię Papieża Leona XIII. Dzielnica ta liczy 35 domów robotniczych. które zbudowało stowarzyszenie zawodowe katolickich robotników budowlanych „La Habitacio Obrera". Przy weiściu do nowej dzielnicy miasta odsłonięto marmurowy posąg „Papieża robotników".

Z początkiem nowego roku podjęto naukę religji w szkołach włoskich. Stosownie do zarządzenia ministra oświaty władze szkolne przedstawiły odnośnym ordynarjatom biskupim spisy nauczycieli gotowych do wykładu religji. W diecezji medjolańskiej zapotrzebowanie sił nauczycielskich było jednak większe, niż liczba zgłoszeń. Wówczas do pracy stanęło kilkadziesiąt wykształconych pań. Ordynarjaty po przeprowadzonem skrutynjum co do przygotowania z kwalifikacyj kandydatów udzieliły im potrzebnej misji i tak obecnie religja do szkoły włoskiei wróciła.

We Francji rozwija się doskonale organizacyjny **ruch** młodzieży w t. zw. A. C. J. F. Obok światowo-religijnej akcji prowadzi on także żywą działalność na polu wychowania fizycznego. Tej pracy poświęca arcyb. Albi swój list pasterski.

Przypomina naprzód wnioski uchwalone przez francuski parlament w sprawie wychowania fizycznego młodzieży i rozkaz ministra wojny z 25 sierpnia 1920 r., rozciągający przysposobienie młodzieży wojskowe, od 16 roku życia do lat popisowych.

Następnie zaś katolickie organizacje zachęca do wytężonej na tem polu pracy. „Przed wydaniem jeszcze tych rozporządzeń nasze katolickie instytucje zorganizowały ćwiczenia fizyczne celem zapewnienia rozwoju fizycznego młodzieży w zgodzie z rozwojem moralnym i umysłowym. Doskonałe zdrowie, zwinność i sprawność fizyczna wychowanków naszych domów diecezalnych, publiczne występy i ćwiczenia naszych organizacyj zadziwiały publiczność. Dla wzmożenia wysiłków tych organizacyj uzgodnienia i pobudzania ich prac od których zależy siła rasy i zdrowia publicznego, tworzymy osobną komisję".

Niejednokrotnie już zwracaliśmy w „Przeglądzie religijnym" uwagę na znakomite wyniki akcji katolickiej w Holandji. Obecnie korzystając z ogłoszonej zagranicznej publikacji, chcęmy ją zobrazować statystycznie.

Ponad 2 mil. katolików Holandji skupia się w 5 diecezjach. W roku 1923 na ich terytorjum istniało 1 184 parafji, obsługiwanych przez 2 736 księży. Oznacza to duży postęp w porównaniu ze stanem z przed 100 lat. W r. bowiem 1815 było 673 parafij z 925 księżmi. A jeszcze w r. 1900 — 1 014 parafji i 2 310 księży.

Katolicy Holandji mają 41 małych seminarjów świeckich i zakonnych na poziomie naszych gimnazjów postawionych z 4 793 uczniami. Dalej 42 seminarja kleryków dla studjów teologicznych i filozoficznych z 1 708 studentami. Następnie 703 „ogródków" z 71 889 dzieci. 1 597 szkół początkowych z 293 509 dzieci i wreszcie 33 gimnazja z 8 121 uczniami. Poza tem mają cały szereg szkół średnich technicznych i zawodowych. Koroną zaś tej kulturalnej akcji katolików Holandji jest uniwersytet katolicki w Nimwedze ze 150 słuchaczami w bieżącym, pierwszym roku działalności.

Przy referowaniu tych i innych objawów żywotności katolicyzmu za granicą trudno się kronikarzowi powstrzymać od uwagi: — jakżeż nam daleko do tego, co gdzieindziej zrobiono! Jesteśmy ciągle na ostatniem miejscu wśród katolickich społeczństw Europy. Nie chcąc się pytać: czyja wina — ale tylko: co jest winą tego stanu? Śmiem twierdzić, że tylko brak organizacyjnego ducha wśród naszych katolików i naszego duchowieństwa! Szlachetne jednostki porywają się do jakiegoś dzieła bez porozumienia z drugimi, odrzucają je nawet jako rzecz, która powinna siłą faktu powstać i po pewnym czasie zmarnowawszy czas, pieniądze. nadużywszy zaufania ludzi, zwijają całą „akcję". Czas byłby już zrozumieć, że nie „genialne projekty" jednostek, ale praca wspólna jest podstawą „akcji".

ZNOWU ZASPY ŚNIEŻNE NA KOLEJACH.

Pociągi na kilku liniach wstrzymane.

Zaledwie zdołaliśmy przywrócić normalny ruch kolejowy z powodu ostatnich zasp śnieżnych co wstrząsnęło podstawami równowagi naszego życia gospodarczego — gdy znów sygnalizują nam od strony Krakowa i Zagłębia Dąbrowskiego ponowną klęskę lawiny śnieżnej.

Oto na linji Warszaw—Kraków—Zakopane, Warszawa - Częstochowa — Katowice ruch kolejowy wstrzymany. Zaspy śnieżne pokryły szyny kolejowe.

W ciągu ostatnich kilku dni podniósł się stan wody na Wiśle o 36 cm., wobec czego sytuacja na zatorach lodowych **nie zmieniła się.** Natomiast utworzyły się wielkie zatory lodowe na Dunajcu- Popradzie. Rawie, Skale i Sole.

Sytuacja staje się z godziny na godzinę groźniejsza. Wszystkie rzeki wystąpiły znacznie ze swych łożysk.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Scholastyki panny. Wschód słońca 81 zachód 4.59. Wschód księżyca 9,51, zachód 11.15.

PROJEKTY USTAW SAMORZĄDOWYCH.

Min. Spraw Wewn. opracowało projekty ustaw o gminie wiejskiej i o powiatowych związkach komunalnych.

Ustawa o powiatowych związkach zawiera 104 artykuły ustawa zaś o gminie wiejskiej 137 art.

Liczba członków sejmiku powiatowego w poszczególnych powiatach wynosi zależnie od liczby mieszkańców od 16—28.

OD REDAKCJI.

Obserwatorowi! Widać, że pan węszysz po wszystkich kątach i lubisz babskie plotki, a nie masz odwagi podać swego nazwiska. Gdy pan w sprawie M. co wie, to donieś pan nam z wymienieniem swego nazwiska. Ni prokuratorja ni policja nie da nam w tej sprawie wyjaśnień, a dotychczasowi delatorzy wywijali się sianem albo — posiadali tyle odwagi świadczenia co pan, panie anonimowy obserwatorze!

Stały czytelnik. Na anonimowe zapytania odpowiedzi dać nie możemy.

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w sobotę wieczorem o godz. 8 „DJABEŁ" Molnara.

W niedzielę wieczorem czarująca melodyjna operetka J. Straussa pt. „Figle wiosenne".

W poniedziałek wieczorem po zniżonych cenach „FIGLE WIOSENNE". Bony ważne.

W wtorek poraz ostatni ,operetka „NITOUGHE".

W przygotowaniu „JUTRO POGODA" komedja i „LALKa" operetka.

—** **„Herbatka tańcująca" w „Mazurce".** Otrzymujemy następujący komunikat: Komitet Odbudowy Teatru Miejsk. przypomina w ostatniej chwili niedzielną herbatkę w „Mazurce", która zapowiada się nie mniej interesująco. Do wymienionych sił artystycznych dochodzi jeszcze występ śpiewaczki. która długie lata spędziła na scenach w Rumunji.

Herbatka rozpoczyna się punktualnie o godz. 16 zaleca się bardzo zarezerwować sobie naprzód telefonicznie stoliki Kto przybędzie po godz. 16 traci wszelkie prawa do zamówionych miejsc. Jest to pierwsza herbatka w Grudziądzu na dobroczynny cel, w której niewątpliwie wezmą udział szerokie sfery naszego obywatelstwa. W międzyczasie występów artystycznych dla młodzieży „dancing", pokazywane będą najmodniejsze tańce.

—** **Dziś bal Czerwonego Krzyża.** Przypominamy patrjotycznemu obywatelstwu miasta Grudziądza o dzisiejszym balu Tow. Czerwonego Krzyża. Szereg Pań wybitnych osobistości naszego miasta przyjęło łaskawie rolę gospodyń na wieczór dzisiejszy.

Sprawa Czerw. Krzyża to sprawa narodowa. Żywimy nadzieję, że wszyscy bez wyjątku pospieszą dziś do Hotelu Warszawskiego aby dać wyraźny dowód zrozumienia dla tej wielkiej idei miłosierdzia, i zasilić fundusze naszej instytucji.

KOMITET.

—** **Dzień Aktora.** Jak w ostatniej dowiadujemy się chwili urządzają artyści Teatru naszego dnia 12 lutego „Wielki Dzień Aktora" który to dzień odbywa się także w całej Rzeczypospolitej na cele humanitarne Związku artystów weteranów. Nie wątpimy, że szerokie koła obywatelstwa poprą naszych pionjerów i wypełnią salę po brzegi. Szczegóły podamy w przyszłym numerze.

—** **Sprostowanie.** Na balu urzędników skarbowych p. St. Pijanowski z żoną zebrali 113 miljonów mk. nie na odbudowę lecz na cele teatru którą to kwotę złożyli państwo Pijanowscy do dyspozycji Dyrekcji Teatru.

—** **Dzień kwesty na T. C. L.** zapowiedziany na ub. niedzielę, odbędzie się jutro w niedzielę dnia 10 lutego.

Niechaj nikogo nie braknie, któryby w dniu jutrzejszym nie złożył należnego datku na T. C. L.

*

Panie, które zaofiarują się na rzecz jutrzejszej kwesty, zechcą łaskawie odebrać legitymacje, dziś w czasie od 3—6 popoł. w biurze Czerw. Krzyża.

—** **Na ogłoszenie Kasy Chorych**, dotyczące rozszerzenia grup zarobkowych, zamieszczone w numerze dzisiejszym „Głosu Pom.", zwracamy naszym czytelnikom uwagę.

—** **Drugi bal Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych.** Na ogólne życzenie publiczności Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych urządza z końcem sezonu karnawałowego drugi bal, który tak samo jak i pierwszy będzie obitował w różne artystycznego rodzaju niespodzianki.

Fakt ten powitać należy z radością, gdyż wielu gości z różnych przyczyn nie mogło być obecnych na pierwszym balu, urządzonym przez Pom. Szkołę Sztuk Pięknych.

—** **Zwracamy uwagę** Szan. Czytelnikom na ogłoszenie firmy W. Korzeniewski. Firma powyższa urządza od środy 13 bm. „Biały tydzień". sprzedając towary po znacznie zniżonych cenach. Prosi się o obejrzenie wystawy oraz po wielkomiejsku urządzonego składu.

—** **Nagła śmierć.** Dzisiaj przed południem na ul. Staszej (Obok biura Czerw. Krzyża) padła na ziemię niejaka pani Wentz i zawezwany lekarz dr. Kilkowski stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

—** **Pan Władysław Kulerski** prosi nas, celem uniknięcia nieporozumienia, że z partją PSL. nic nie ma do czynienia i że notatka ks. Kisza „Kto kłamie pan Witos czy p. Kulerski?" — nie dotyczy jego osoby.

—** **Złodzieji targowych** ujęła onegdaj nasza policja w osobach niejakich A. i P. Aresztowani dopuszczali się oszustw na targu w ten sposób, że zakupywali masło nie płacąc chwilowo, tylko obiecując pieniądze dostarczyć później. Zabierali towar i nie zjawiali się więcej.

—** **Walne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich** dla Grudziądza i okolicy odbędzie się w środę dnia 13 lutego o godz. 7-ej wieczorem w Hotelu Warszawskim przy ul. Wybickiego, celem utworzenia koła grudziądzkiego, wyłonienia zarządu oraz wybrania specjalnego komitetu dla polszczenia miasta Grudziądza.

—** **Włamanie.** Do mieszkania p. Stawickiego przy ul. Kalinkowej włamali się onegdaj złodzieje i skradli bieliznę wartości około 200 miljonów mk.

—** **Do odebrania** w biurze Policji śledczej (Kościelna 15 pokój 10) są następujące rzeczy: 1 męskie stare sportowe ubranie, 1 marynarka i 2 kawałki materjału. Sprawcę tej kradzieży w osobie niejakiego W. P., zawodowego złodzieja, zamieszkałego w Mławie policja już przychwyciła.

—** **Nowe znaczki pocztowe.** W urzędach pocztowych pojawiły się nowe znaczki pocztowe wartości: 20, 30, 50, 100, 200 i 300 tysięcy marek.

W dniach najbliższych wydane będą znaczki po 500, 1 i 2 miljony marek.

—** **Zmiany w ograniczeniach co do sprzedaży alkoholu.** Na ostatniem posiedzeniu Rady Min. przyjęto projekt zmian w ustawie o ograniczeniach sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych

Według nowego projektu napojów alkoholowych ponad 60 procent dla spożycia na miejscu sprzedawać nie będzie wolno.

Liczba miejsc detalicznej sprzedaży ma być ograniczona do jednego na 2000 mieszkańców, przytem najwyżej połowa z nich może być przeznaczona do wyszynku. Zmniejszenie liczby miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych w powyższym stosunku nastąpić ma dnia 1 kwietnia br.

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych obowiązywać ma w niedzielę i święta do godz. 14-tej.

—** **Zniżka cen towarów aptecznych.** Drogiści złożyli do oddziału walki z lichwą w Warszawie nowy cennik w złotych polskich, obniżający ceny wszystkich towarów aptecznych od 10 do 15 proc.

—** **Wagon restauracyjny w pociągu osobowym.** Począwszy od środy dnia 6-go lutego 1924 r. z Warszawy, a od czwartku 7-go lutego br. z Gdańska w pociągach osobowych nr. 411/412 kursuje wagon restauracyjny na szlaku Warszawa-Gdańsk i odwrotnie.

—** **W kabarecie „Bonboniera"** rozpocznie się od soboty, dnia 9 lutego program bezkonkurencyjny. Między innymi występują: duet Konarskich koncertowo - operetkowy, pianistka Neymanówna, kuplecistki Górska i Wentlaut i tancerki Orwicz i Kwiecińska oraz znany w Grudziądzu ulubieniec publiczności humorysta Eustachy Odrobiński. Bogato zaopatrzony bufet oraz pierwszorzędne napoje.

—** **Podziękowanie.** Pani d-rowa Steinerowa z Grudziądza ofiarowała dla Biblioteki Towarz. Czytelni dla Kobiet 50 wartościowych bardzo dobrze utrzymanych książek. Za piękny ten dar składam Szanownej Ofiarodawczyni imieniem Towarzystwa Czytelni dla Kobiet jaknajserdeczniejsze podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać". — Oby ten piękny przykład znalazł naśladowców. **H. Kruszonowa**, przewodn.

Ruch towarzystw.

—** **Baczność Hallerczycy!** Dnia 16 i 17 lutego br. odbędzie się zjazd Hallerczyków całej Rzpltej Polskiej w Bydgoszczy, na którem będzie obecny p. gen. J. Haller. — Celem wysłania delegacji na ten zjazd, odbędzie się zebranie w środę dnia 13 lutego 1924 w Hotelu Warszawskim (restauracja) o godz. 7½ wieczór, na które członków honorowych i czynnych gremjalnie zaprasza

ZARZĄD.

—** **Zebranie organizacyjne „Komitetu Przysposobienia Wojskowego"**, odbędzie się, w środę, dnia 13 lutego br. o g. 5-tej popoł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMŻA. (Z ruchu kulturalno-muzycznego).** Staraniem Dyrekcji Gimnazjum odbył się tu w ubiegłą niedzielę w sali Villa Nowa wieczór pieśni i śpiewu, wykonany przez uczniów gimnazjalnych.

Program obfity, całość znakomicie i bez jakiegokolwiek zarzutu wykonane. Nadzwyczaj pięknie wypadły: Krakowiak Moniuszki, Pieśń wieczorna, Szuberta, Pieśń żołnierska Dunieckiego i marsz „Cześć", Fausta.

Wieczór ten był prawdziwą ucztą duchową, która choć tylko na kilka godzin oderwała mieszkańców tego miasta od codziennych trosk i szarzyzny życia..

—** **TORUŃ. (Groźny pożar).** Onegdaj zaalarmowano Straż pożarną na Jakóbskie przedmieście, gdzie przy ulicy Studziennej pod nr. 15 paliło się poddasze i część dachu. Silny wicher i zawieja śnieżna utrudniały bardzo akcję ratunkową. Pożar zaatakowano trzema wężami od hydrantów a ugaszono go po jednogodzinnej wytężonej pracy.

(Z kroniki policyjnej). Kronika policyjna z ostatnich dni notuje aresztowania 8 osób za kradzież. jednego ucznia bankowego za oszustwo jedną osobę za fałszowanie dokumentów, oraz kilka osób za pobieranie nadmiernej dzierżawy za mieszkania.

—** **LIDZBARK. (Profanacja niedzieli).** Jednej z ostatnich niedziel przybyła do Lidzbarka komisja wojskowa, składająca się z jednego oficera i kilku żołnierzy, kierując się do żyda Mocnego, w celu zakupu koni dla wojska. Podczas nabożeństwa rozpoczął się handel końmi; przeganiano konie, przyczem zgromadziła się duża ilość żydów, którzy jak zwykle przy podobnych tranzakcjach robili dużo hałasu, tak, że ludność spiesząca do kościoła była bardzo oburzona.

Korespondent nasz, podający nam tę wiadomość zaznacza że niktby przeciwko temu nie protestował, o ileby podobne zajście miało miejsco podczas wojny, lecz w czasie spokojnym nie powinno się profanować niedzieli, i podobny handel odłożyć na dzień powszedni.

—** **KARTUZY. (Przejechani przez lokomotywę).** Donoszą nam, że przedwczoraj w nocy lokomotywa, idąca z Kartuz do Darcza, przejechała trzech ludzi, którzy szli po torze kolejowym. Dwóch z nich znaleziono, przyczem jednego przywlokła lokomotywa aż do stacji Garcz, natomiast trzeciego nie zdołano dotąd odnaleźć. Przypuszczają, że wszyscy trzej byli przemytnikami.

Z całej Polski

—** **CZĘSTOCHOWA. (Echa nieszczęścia kolejowego)** Donieśliśmy niedawno o strasznem nieszczęściu kolejowem pod Częstochową, którego ofiarą padło 12 robotników. Obecnie dowiadujemy się iż jeszcze jedna osoba padła ofiarą tej krwiożerczej lokomotywy. Otóż gdy po krótkim postoju na miejscu wypadku maszynista Olszewski popędził do Częstochowy z okropną wieścią na swej zbryzganej krwią lokomotywie — tuż przed stacją, pod wiaduktem wpadł na przechodzącego torem jakiegoś człowieka. Koła maszyny zmasakrowały nieszczęśliwego tak, iż dotąd nie zdołano ustalić jego tożsamości.

—* **ŁÓDŹ. (Proces o... Focha).** Sąd apelacyjny rozważał proces redaktora pisma żargonowego, Kahana oskarżonego o wydrukowanie obelżywego artykułu z okazji przyjazdu marszałka Focha do Polski. W pierwszej instancji zapadł wyrok, skazujący oskarżonego na 1 miesiąc więzienia. Sąd apelacyjny zatwierdził ten wyrok. Skazanego zwolniono za kaucją 3 miljardów mk.

—* **PIOTRKÓW. (Nadużycia w P. K. U.)** Nadużycia w P. K. U. w Piotrkowie ujawniają coraz więcej sensacyjnych szczegółów. Na gruncie m. Radomska zostało już parę osób aresztowanych w związku z nadużyciami przy poborze wojskowym w tem mieście.

—* **GARWOLIN. (Tajemniczy wypadek złodzieja cmentarnego).** Niejaki Józef Stampnin udał się jak zwykle, na cmentarz o północy, by kraść drzewo, ale już nie powrócił. Nazajutrz żona znalazła go nieprzytomnego na grobie i odwiozła do szpitala. Okazało się że Stempnin został sparaliżowany i stracił mowę. Gdy wreszcie po dwóch tygodniach odzyskał mowę, opowiedział że w nocy ukazali mu się dwaj nieboszczycy i uderzyli go tak mocno, że stracił przytomność. Wkrótce potem Stempnin zmarł w szpitalu. Historja ta wywołała wielką sensację w okolicy, gdzie mówią, że nieboszczycy w ten sposób zemścili się za naruszenie ich spokoju

„Vesta" w Poznaniu.

Pod nazwą tą istnieją w Poznaniu dwie instytucje ubezpieczniowe: Bank wzajemnych ubezpieczeń i Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradobicia. Pierwsza z nich z inicjatywy dr. Juljusza Rejewskiego, założona została w r. 1873, jest najstarszą, a do czasu odzyskania niepodległości była jedyną w dzielnicy pruskiej polską instytucją ubezpieczeń; w najbliższych tygodniach obchodzić będzie pięćdziesięcioletni jubileusz swego istnienia. Lata owe, to szereg trudów i walk, jakich we wszystkich kierunkach działań ekonomicznych polskiego społeczeństwa był pełen okres niewoli; znajdą one swego dziejopisarza. Ostatecznym jednak ich wynikiem jest, że trwano i — wytrwano na tej placówce zachowując „Vestę" w stanie dość pomyślnym.

Gy jednak zajaśniało nad Ojczyzną słońce wolności, zaczyna się szybki i intensywny rozwój instytucji. Pełne energji i inicjatywy kierownictwo jej naczelnego dyrektora dr. Marjana Głowackiego (powołanego przed rokiem na stanowisko dyrektora państwowych ceł i monopolów) prowadzi „Vestę" na szerokie tory działalności.

Już w r. 1919 tworzy się dział ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności prawnej, w rok później powstaje druga „Vesta", jako Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradobicia i zaczyna działać w ubezpieczeniach ogniowych, w 1921 r. wprowadza dział ubezpieczeń od kradzieży z włamaniem i w tymże roku czyni olbrzymi krok w rozwoju, przejmując w drodze dobrowolnego układu portfele pięciu największych Towarzystw niemieckich gradowych, przez co zyskuje w tym dziale ubezpieczeń od razu najwyższy w Polsce stan posiadania.

Wszystkie działy ubezpieczeniowe obydwu „Vest" wzrastają stale, zasobność ich wzmaga się również, czego dowodem możność zakupna własnych domów (w Poznaniu 2, w Gdańsku 2, w Grudziądzu 1, w Bydgoszczy 1, w Katowicach 1, w Warszawie 1 i we Lwowie 1). Oddziały swoje posiada „Vesta" w Wielkopolsce: w Poznaniu (2), Grudziądzu, Ostrowie, Bydgoszczy, — w b. Królestwie: w Warszawie, Łodzi, Lublinie i Sosnowcu; w Małopolsce: w Krakowie i we Lwowie; na Górnym Śląsku w Katowicach; na kresach w Wilnie, Brześciu i Łucku.

Zarząd, składający się z wypróbowanych fachowców, idzie nieprzerwanie drogą postępu, stosując najnowsze zdobycze wiedzy asekuracyjnej i wkładając w swoją pracę dużo twórczości. Gdy w ciężkiej sytuacji finansowej Państwa, z powodu ciągłego spadku waluty interesa ubezpieczeniowe kształtują się bardzo niepomyślnie, „Vesta" odczuwając ogólną potrzebę oparcia ubezpieczeń na racjonalnej podstawie już w zeszłym roku wprowadziła do niektórych działów miernik złotowy. Zarząd i Rada Nadzorcza liczą się jednak zawsze z zasadą, że „Vesta" nie jest instytucją spekulacyjną, ale wzajemną; mając więc na względzie interesa ogółu członków, starają się o jaknajściślejsze przestrzeganie ustaw i przepisów, oraz sumienne i jednakowe traktowanie wszystkich ubezpieczających, co w obecnych czasach nie zawsze spotyka się z uznaniem. Można jednak mieć nadzieję, że zdrowy duch społeczeństwa po unormowaniu stosunków i zniknięciu zdenerwowania powojennego, prędzej, czy później, zabiegi te sprawiedliwie ocenić potrafi.

W skład Rady Nadzorczej obu „Vest" wchodzą członkowie z różnych sfer społecznych: ziemianie, włościanie, przemysłowcy i i.; Prezesem Rady Nadzorczej „Banku" jest p. Edward Potworowski z Goli, prezesem Rady Nadzorczej „Towarzystwa" p. Adam hr. Żółtowski z Jarogniewic.

Nie wdając się w politykę ani różnice narodowościowe, zachowuje jednak „Vesta" jaknajstaranniej charakter wybitnie polski.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Podatek majątkowy. Rozporządzeniem Ministra Skarbu termin do składania zeznań majątkowych przez wszystkie osoby, obowiązane do składania podatku majątkowego, przesunięty został do dnia 15 lutego br. Termin zaś do składania przez urzędy gminne (Magistraty) spisu płatników wraz z dołączonymi do nich zeznaniami, przesunięty został do końca lutego br.

W sprawie dyskonta weksli. Izba nasza zwróciła się do władz miarodajnych w sprawie mylnego interpretowania przez niektóre oddziały PKKP. ustawy o dyskoncie weksli. W myśl ustawy weksle markowe mogą być przyjmowane do dyskonta do dnia 16 lutego br., o ile zostały wystawione przed 28 stycznia br. oraz o ile do terminu ich płatności w chwili dyskonta nie pozostaje więcej niż cztery tygodnie.

Świadectwa przemysłowe. Z dniem 31 stycznia br. weszło w życie rozporządzenie w sprawie niezaliczania napoczet podatku przemysłowego, przypadającego od obrotu, wykupienia świadectw przemysłowych, które dotychczas uważano jako przedpłatę na podatek obrotowy. Wobec tego nadal przy wpłacaniu podatku obrotowego żadne sumy potrącane nie będą.

Obrót pieniężny za granicą. Weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą. W myśl tego rozporządzenia, osobw. które wyjeżdżają zagranicę mogą bez specjalnego zezwolenia wywieść sumę walut zagranicznych, dewiz oraz marek polskich do wysokości 1000 złotych (według dzisiejszego kursu 1800 miljonów mkp). Osoby, posiadające w paszportach wizę, uprawniającą do wielokrotnego przejścia granicy, nie mogą wywieźć za granicę ponad równowartość 1000 złotych w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego. Wywóz dewiz i walut na obszar Woln. Miasta Gdańska dozwolony jest osobom które legitymują się zwyczajnym dowodem do wysokości równej 250 złotych (według dzisiejszego kursu 450 miljonów mkp.) Osoby, przekraczające granicę na podstawie przepustek granicznych, kart cyrkulacyjnych itp. mają prawo do przeniesienia za granicę sumy odpowiadającej równowartości 100 zlp. jednorazowo oraz 500 zlp. miesięcznie. Do wywozu sum

wyższych od wymienionych powyżej wymagane jest każdorazowe zezwolenie PKKP. lub jednego z jej oddz'ałów, o ile suma nie przekracza 5 000 złotych. Do wywozu sum ponad 5 000 złotych wymagane jest pozwolenie Komisarza dla spraw dewizowych.

W sprawie wywozu jaj. W celu rozdziału kontygentu wywozowego jaj Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozpisuje przetarg ofertowy. Wszystkie firmy, pragnące wziąć udział w wywozie jaj w sezonie bieżącego roku w nny złożyć do dnia 15 lutego ofertę, adresowaną: „Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Departament Handlowy w Warszawie". Na kopercie należy umieścić nagłówek: „Oferta na wywóz jaj w roku 1924 stosownie do ogłoszenia w Monitorze", Oferta powinna zawierać następujące dane: a) firmę i adres dokładny, b) odpis św'adectwa handlowego, (tylko I-ej kateg.)względnie adnotacja, że taki odpis znajduje się w Gł. U. P. i W. w aktach danej firmy, c) ilość wagonów, które petent życzy sobie otrzymać do wywozu, d) opłata wywozowa stała na cały sezon w walucie obcej którą petent zgadza się wpłacić z góry przy otrzymaniu zaświadczenia zasadniczego na daną ilość wagonów, e) kwit ze złożen'a w PKKP. kaucji w wysokości 2 proc. zaofiarowanej opłaty wywozowej, której zwrot następuje po wpłaceniu opłaty wywozowej albo po nieuwzględnieniu oferty. Przewidz'aną ilość jaj, dozwolonych do wywozu wyniesie 1500 wagonów.

Zniżki kolejowe w Prusach Wschodnich. Dyrekcja kolejowa Królewiecka, dążąc do skoncentrowania w swym porcie handlu polskiego, poczyniła znaczne ustępstwa dla ułatw'enia przewozu towarów z Polski do Królewca. W tym celu dla towarów tych obniżono taryfy przewozowe w ten sposób by fracht nie był droższy, aniżeli pobierany obecnie od stacji polskich do Gdańska. W ten sposób zrobił Królewiec decydujący krok, mający na celu zwalczanie konkurencji Gdańska

10-godzinny dzień pracy w Prusach Wschodnich. Wschodnio - pruski związek pracodawców uchwal'ł wprowadzić od 2 lutego br. 10-godzinny dzień pracy we wszystkich zakładach przemysłowych. W razie, gdyby związki zawodowe wypowiedziały się przeciw wspomnianej uchwale, przemysłowcy grożą zamknięciem swych zakładów.

Targ krajów północnych w Dunkierce. Konsulat francuski w Poznaniu zawiadamia, iż powyższy targ odbędzie się w czasie od 1 do 15 lipca br. W targach wezmą udział przemysłowcy i kupcy Francji. Anglji, Belgji, Danji, Holandji, Finlandji i Polski, Szwecji, Rosji i i. W raz'e, gdyby który z członków Izby chciał wziąć udział w targach, należy się zwrócić bezpośrednio pod adresem: Dunkerque, France, Rue Gaspard-Malo 2.

Handelskammer zu Danzig (Izba Handlowa w Gdańsku). komunikuje, że od 15. 1. br. stworzono przy Izbie sąd rozjemczy dla spraw giełdy dewizowej i pieniężnej.

W Izbie naszej są do przejrzenia: 1) Komunikat Izby handlowej w Katowicach, 2) Wschodnio-pruski biuletyn gospodarczy, 3) Wykaz cen na rynku rumuńskim za styczeń br., 4) Lista towarów (z podaniem przeciętnych cen) które mogłyby być wywożone do Rosji, jako niezbędne dla państwowego przemysłu petersburskiego, 5) Projekt nowej taryfy celnej S. S. S. R.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby, należy dołączyć opłaconą kopertę na odpow'edź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie naszej Izby przemysłowców i kupców.

Grudziądz, dnia 8 lutego 1924.

Izba Przemysłowo - Handlowa
Grudz'ądzko - Starogardzka.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu.

dnia 9 lutego.	*dnia 10 lutego*
1.800.000 mkp.	**1.800.000 mkp.**

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 9 2.

10-ta godzina pr e południu.

Do'ary Stanów Zjedn.	9 225 - 9.850
Floreny holenderskie	8450—
Franki belgijskie	379—
Franki francuskie	4:9—
Franki szwajcarskie	1.610—
Funty angielskie	89.8 0.000
Korony austryjackie	129.00
Korony czeskie	263.000
Liry włoskie	405—
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kenadyjskie	
Pożyczka złota	
Bon złoty	
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	

Gdańsk, dnia 9 2.

Dolar	5,81
Marka polska	0,64
Przekazy na Warszawę	0,60

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Nadzwyczajna okazja taniego zakupu za gotówkę!

Od środy, 13. 2. 1924 do środy, 20. 2. 1924 Biały Tydzień!

Pod hasłem Białego Tygodnia urządzamy
wielką wyprzedaż inwenturową
na którą Szan. naszych Odbiorców z miasta i prowincji najuprzejmiej zapraszamy.

Od środy, 13. 2. 1924 do środy 20. 2. 1924 Biały Tydzień!

ODDZIAŁY NA PARTERZE:

Oddział płócien:

Madopolam szer. 82 cm. w dobrym gatunku bez apretury wyjątkowo	1600 000
Płócienka w najlepszym gatunku na bieliznę osobistą ze metr od . . .	1800 000
Płótna na prześcieradła i powloki szer. 140 cm. cena za metr	4 100 000
Flanelka biała najlepszej jakości cena za metr	2900 000

Oddział materjałów na suknie:

wielka partja Szewiotów czystowełnianych, cena za metr . . .	5 000 000
Wielka partja woali (szwajcarskich markisety) w wszystkich kolor. metr	3800 000

Partja jedwabi do prania w najpiękn. desenach i kolorach cena za metr	9 000 000

Oddział bielizny damskiej:

Partja koszul damskich w dobrym gatunku cena za sztukę	5500 000

Partja farluchów damskich fason wied. cena za szt.	6000000
Partja farluchów damskich z dobrego płótna, fason zwykły, za szt	5000000
Partja gorsetów damskich cena za szt. .	6000000
Partja koronek (walensienek) cena za metr	500000

Oddział trykotaży:

Wielka partja zimow. koszul męsk. wielk. od 4-6, sztuk.	4000000
Partja trykot. koszul wierzchnich z kolorowym gorsem i mankiet., wielk 4—6	0500000
Partja trykot. koszul wierzchnich z kolor. gorsem i mank., w najlepsz gat., szt	7500000
Partja damskich reformów półwełnianych cena za szt.	0500000
Partja damskich reformów półwełnianych z prima podszewką, cena za szt. . .	6000000
Partja halek damskich z najlepszego trykotu cena za szt.	8000000

Oddział artykułów męskich:

Wielka partja czapek męskich z najlepszych materjałów	2.800.000
Wielka partja kapeluszy męskich prima jakości wysortowane	4.000.000
Partja koszul wierzchnich z kolorowych perkali i zefirów wielk. 38 42 cena	5 000.000
Wysort. partja krawatów jedw., wiązanki cena za sztukę	900.000

Oddział pończoch:

Wielka partja pańczoch dla dzieci od nr. 1—7 cena za pare	200.000
Wielka partja skarpet męskich — para	800.000
Partja rękawiczek męskich prima gatunek para	1.500.000

Oddział galanterji:

Guziki do bielizny — — — tuz.	30.000
Kilka tysięcy par sznurowadeł do obuwia para	50.000
Nici 500 Yard, dobre — — szpulka	700.000

ODDZIAŁY NA PIĘTRACH:

Wielkie oddziały konfekcji damskiej i męskiej posiadają olbrzymi wybór i ceny szczególnie zredukowane. Wielkie partje firan, portjer, kilimów, dywanów po nader niskich cenach.

Baczność! **Dla uprzystępnienia i mniej zamożnym klasom zakupu doborowych towarów po wyjątkowo niskich cenach udzielamy na wszystkie towary, z wyłączeniem wystawionych w oknach, specjalnie już zredukowanych w tygodniu wyprzedaży** **10 proc. rabatu.**

W. Korzeniewski Tow. Akc. *Grudziądz,* *Rynek 22/24 Telefon 898*

Największy dom bławatów, konfekcji i galanterji na Pomorzu.

Podziękowanie.

Za dowody współczucia i oddania ostatniej przysługi mojemu najukochańszemu mężowi śp.

Franciszkowi Śliwińskiemu

składam wszystkim najserdeczniejsze
Bóg zapłać!

9126 **Fr. Śliwińska.**

Grudziądz, dnia 8 lutego 1924 r.

Licytacja drzewa

w lesie miejskim.

Sprzedaż mniejszej ilości drzewa opałowego, kilkadziesiąt kup drążków **oraz drągów użytkowych,** odbędzie się
w czwartek, dnia 14 lutego r. b.,
od godz. 10-tej w restauracji parku miejskiego „Leśniczówka". [7950

Grudziądz, dnia 9 lutego 1924 r.

Magistrat — Zarząd Leśnictwa
(—) Kroński.

Kasa Chorych miasta Grudziądza

podaje do wiadomości, iż z dniem **10 lutego 1924 r.** nastąpi dalsze rozszerzenie grup zarobkowych, których będzie **33, z zarobkiem dziennym ponad 20.000.000 mk., tygodniowym ponad 120.000.000 mk., miesięcznym ponad 500 000.000 mk.** Płaca ustawowa w najwyższej grupie zarobkowej t. j. w 33 wynosi 20.000 000 mk. dziennie. Składka tygodniowa wynosi nadal 6½% dziennej płacy ustawowej.

Celem przeprowadzenia odnośnych zmian w grupach zarobkowych u ubezpieczonych, uprasza się pp. Pracodawców o niezwłoczne przedłożenie wykazu zajętego personalu **z dokładnem oznaczeniem rzeczywiście pobieranych zarobków.**

Do zarobku ubezpieczonego obok pensji lub płacy roboczej zaliczyć należy wszelkie świadczenia w gotówce (premie, tantjemy, gratyfikacje, dodatki i t. p.) i w naturze (mieszkanie, życie, odzież, opał, światło i t. p.)

W razie nieprzedłożenia wykazu Kasa Chorych na podstawie art. 21 i 76 ust. a. ustawy z dnia 19. 5. 20 r. **przeprowadzi z urzędu zmiany grup zarobkowych.**

Tablice rozszerzonych grup zarobkowych ze składkami i zasiłkami nabywać można po cenie kosztów własnych w biurze Kasy Chorych w godzinach urzędowych od 9—12.

Grudziądz, dnia 8 lutego 1924. [7952

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza

(—) **Nowak,** przewodniczący. (—) **Dr. Rudkowski,** dyrektor.

Licytacja drzewa opałowego

Nadleśnictwo Sartawice.

I. W sobotę, dnia 16 lutego, 10 godzina rano, w lokalu p. Niedzielskiego **w Grupie** (plac ćwiczeń wojskowych) z rewiru ochronnego Mniszki około 400 km drzewa opałow.

II. We wtorek, dnia 26 lutego. 10 godz na rano, w lokalu p. Lange **w Sartawicach** z rewirów ochronnych Grabówiec i Święte około 500 km drzewa opałowego, kołków do ogrodzeń i pętania i t. p.

Zapłatata na terminie gotówką warunkiem. Dalsze warunki sprzedaży będą ogłoszone na terminie. [7956

Nadleśniczy.

Sądowa licytacja.

We wtorek, dnia 12 lutego, o godz. 3 p.p. sprzedam **w Pastwiskach**

2 krowy dojne

w drodze sądowej przymusowej licytacji. [9137
Rostkowski, kom sądowy.

Polecamy
wszechświatowej sławy

Bukowniki

do koniczyny org.

„Lanz"

wprost z naszych składów

Nitsche i Sp.

fabryka maszyn
w POZNANIU św. Marcin 33
ulica Kolejowa nr. 1-3.

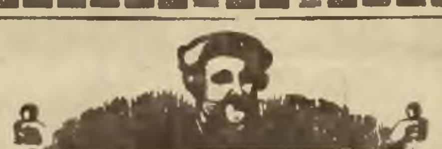
A8877

Poszukuje się

od zaraz lub 1 marca r. b. dla dyrektora instytucji handlowej

1-2 ładnie umeblowanych pokoji

w centrum miasta przy dobrej rodzinie lub samotnej pani, która zapewniając sobie byt, przejmie na siebie wszelkie obowiązki usługi (pranie, prasowanie etc.) ewentualnie z całem dziennem utrzymaniem. Wynagrodzenie dobre (podług umowy). Łaskawe oferty ewent. z podaniem ceny do Głosu Pomorskiego pod nr. 7953



Papier tańcujący!!!

Proszę się nie śmiać!!!

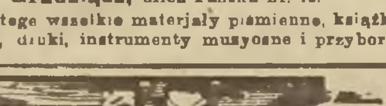
Jeżeli może być kawka tancująca herbatka tańcująca i t. d., dlaczego nie może być też i papier tańcujący, naturalnie z tą małą różnicą, że u mnie tańców nie będzie. Odle się mylę, to proszę wybaczyć

Polecam tanio, póki zapas starczy 7957

Władysław Kulerski,

Grudziądz, ulica Pańska nr. 19.

Oprócz tego wszelkie materjały piśmienne, książki, stemple, druki, instrumenty muzyczne i przybory.



Wszyscy używają dziś tylko kawę słodowa

„MALTOPOL"

bo jest najlepszą i najtańszą w smaku nieprzewyższoną
Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL"
Kartuzy, Pomorze. 7371

Jacobson **Plac 23 Stycznia 25, II p.** Zęby sztuczne i plombowanie w pierwszorzędn. wyk. Najniższe honorarja

Sienkiewicza nr. 2

Przedsiębiorstwo nawskroś rzetelne

Oczy otworzyć! Oczy otworzyć!
Jeszcze czas!
Spadek dolara nadchodzi!!!
Wysokie ceny płacę za

brylanty

Stare szczęki mają wysoką wartość; za zęby pojedyncze i połamane z długim sztyficikiem płacę do 3 miljonów marek.
Platynę stare złote i srebro, łyżki, zegarki, łańcuszki, monety, kolczyki, sztyfciki palnikowe, kontakty, biżuterję i double kupuję po najw. cenach dzien.

B. PAPIER, Grudziądz

Sienkiewicza nr. 2.

Ceny ściśle rzetelne!!!

Najkorzystniejsze źródło zbytu dla dentyst., handl. i prywatn.

Dr. med. P. Meyer

lekarz-specjalista w chorobach gardła, nosa i uszu
przyjmuje od **9 do 11 i od 4 do 6**
także i członków Kasy Chorych m. Grudziądza
Grudziądz, ul. Mickiewicza 28.

Baczność Gospodarze

7961

Dostarczamy do centryfug marki „Diadem" z lamelami odpowiednie bębenki z wstawką talerzową.

Najdrowski i Ceraficki

skład centryfug i części rezerwowych
Grudziądz, Chełmińska 1

Poszukuję od 1. III. 1924

2 dzielne ekspedjentki

kasjerkę znającą książkowość amerykańską

Zgłoszenia z podaniem referencji — wysokość pensji i fotografią —

Wł. Sporny

Grudziądz, ul. Toruńska 8.
Skład bławatów konfekcji damskiej i bielizny 7965

Baczność! **Baczność**

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju jako i
szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz
8812 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

RENDANTA

dla Kas Miejskich poszukuje
Magistrat Lidzbark. 7927